AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE

Cena 50 gr

głos NOWEJ HUTY

Rok V Kraków, 14. X — 20. X 1961 r. Nr 42 (253)

NASZ KONKURS na str. 8

Jak się to człowiek czasem zamyśli...

Z nadejściem jesieni poprawił się wygląd nowych neonów. Tak, tak, Nowa Huta, to już wielkie miasto.

Jabłka, śliwki, pomidory i winogrona. W skrzynkach pełno owoców, a wokół straganu na Placu Centralnym pełno kupujących.

Powitanie zawodników austriackich przez gospodarzy z „Hutnika". O meczu tym piszemy na str. 6.

W Hucie im. Lenina rozpoczęły się już przygotowania do obchodu XX rocznicy PPR

11 BM. ZEBRAŁ SIĘ W HUCIE IM. LENINA KOMITET FABRYCZNY OBCHODU XX ROCZNICY POWSTANIA PPR. POSIEDZENIU KOMITETU PRZEWODNICZYŁ SEKRETARZ KF PZPR TOW. A. NOWICKI. PRZEDSTAWIŁ ON ZEBRANYM OPRACOWANY JUŻ SZCZEGÓŁOWY PLAN OBCHODU ROCZNICY, POWSTAŁY NA PODSTAWIE PROPOZYCJI ZŁOŻONYCH PRZEZ KOMISJĘ ORGANIZACYJNĄ I PROPAGANDOWĄ.

Jak wynika z ustalonych zamierzeń, główny ciężar uroczystości przesuwa się na miesiąc styczeń, jednakże poprzedzi je szeroka akcja społeczna począwszy od końca października, poprzez listopad i grudzień.

M. in. już obecnie trwa zbieranie wspomnień od byłych działaczy PPR, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, członków partii działających w konspiracji, partyzantów oraz żołnierzy odrodzonego Wojska Polskiego. Po zakończeniu tej akcji wspomnienia b. peperowców będą publikowane w prasie.

Rolę tradycje i dorobek PPR będzie się omawiać na otwartych zebraniach partyjnych oraz związkowych i zetemesowskich; tym sprawom będą też poświęcone lektoraty i odczyty środowiskowe.

W ZDK, Ognisku Młodych — odbędą się spotkania z działaczami PPR. W spotkaniach wezmą również udział pisarze, poświęcający swe utwory tematyce walki PPR o wyzwolenie narodowe i społeczne. Będzie się też wyświetlać filmy dotyczące tego okresu. M. in. w sali teatralnej HiL odbędzie się spotkanie pracujących w hucie działaczy PPR, w którym wezmą udział przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich.

Niezależnie od uroczystej akademii, która odbędzie się w styczniu, obchodom XX rocznicy PPR poświęci się wiele miejsca z okazji różnych okolicznościowych zebrań załogi — jako partii, która położyła największy wkład i poniosła największe ofiary w walce o Polskę socjalistyczną.

Komitet Obchodu projektuje również zorganizowanie wystawy związanej z działalnością PPR.

Wszystkie te propozycje zostały przedyskutowane przez członków Komitetu i przyjęte do realizacji. Można więc powiedzieć, iż praktycznie wkroczyliśmy w okres intensywnej pracy, której celem będzie nie tylko uczczenie historycznych zasług i dorobku PPR w walce o wyzwolenie ojczyzny oraz w budownictwie Ludowego Państwa Polskiego, lecz i kształtowanie ideowego i moralnego oblicza młodego pokolenia, na przykładzie bohaterskiej walki działaczy PPR. (w)

NAGRODY DLA ZWYCIĘZCÓW KONKURSU NA NAJPIĘKNIEJSZĄ WYSTAWĘ I WNĘTRZE SKLEPOWE

Ustalono już listę nagród rzeczowych i książkowych, które otrzymają zwycięzcy konkursu na najpiękniejsze wnętrze i wystawę sklepową, zorganizowanego przez Redakcję „Głosu Nowej Huty" i Wydział Przemysłu i Handlu DRN w Nowej Hucie.

Dla najlepszych nowohuckich placówek handlowych i punktów usługowych, wytypowanych drogą losowania kuponów, nadesłanych przez naszych czytelników przeznacza się jako I NAGRODĘ — ODBIORNIK RADIOWY „RONDO", STOLIK Z PŁYTĄ LAMINOWANĄ, MAKATKĘ DEKORACYJNĄ I ENCYKLOPEDIĘ POWSZECHNĄ, II NAGRODĘ — ODKURZACZ IMPORTOWANY „OMEGA", III NAGRODĘ — ODBIORNIK TURYSTYCZNY „ELTRA", IV NAGRODĘ — ODKURZACZ „ALFA", V NAGRODĘ — ODBIORNIK RADIOWY „FIGARO", VI NAGRODĘ — ODBIORNIK RADIOWY „KOS", VII — ELEKTRYCZNĄ MASZYNKĘ DO GOLENIA, VIII — IMPORTOWANY PRODIŻ ELEKTRYCZNY, IX — IMPORTOWANE ŻELAZKO ELEKTRYCZNE Z REGULATOREM i X NAGRODĘ — ENCYKLOPEDIĘ POWSZECHNĄ.

Wśród czytelników, którzy nadesłali kupony na konkurs zostaną rozlosowane następujące nagrody: ELEKTRYCZNA MASZYNKA DO GOLENIA, LUB PRODIŻ ELEKTRYCZNY, DWIE PARY OBUWIA, ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA, TRZY MAKATKI DEKORACYJNE i WIELE WARTOŚCIOWYCH, ARTYSTYCZNYCH

(Dokończenie ze str. 2)

ZAPISKI TYGODNIA

WCZORAJ I DZIŚ

Niedawno obchodziliśmy Dzień Wojska Polskiego. Mimo woli, tak jakoś z przyzwyczajenia czytelnika, którego wzrok chętniej zatrzymuje się na tym co nowe, czego jeszcze się nie zna lub o czym nie słyszało, zapamiętałem z ogłaszanych w tym czasie publikacji, bodaj jeden bardzo wyrazisty przykład:

...obecnie nasze siły zbrojne są całkowicie zmechanizowane. Jeżeli przed wojną na jednego żołnierza w wojsku polskim przypadało 0,2 Konia Mechanicznego, to teraz ilość ta wzrosła do 25 KM.

Fakt, można by powiedzieć, sam w sobie dość znamienny. Wojsko nasze jest dostosowane do wymogów współczesnej sztuki wojennej. Pod względem zmotoryzowania (nie mówiąc już o sile ogniowej) mamy całkowicie nowoczesną armię.

A wczoraj... słowo „wczoraj" potraktujemy jako określenie czegoś co było bardzo niedawno, co jednak dotyczy sytuacji przed wojną! — A więc....

Najlepiej o tym mówi — przepraszam: wspomina — w jednym z artykułów znany publicysta, bynajmniej niekomunista CAT — Mackiewicz. Oto fragment, który pozwolę sobie przytoczyć:

„...przed wojną rozmawiałem z pewnym pułkownikiem sztabu generalnego, człowiekiem bardzo inteligentnym, który mnie dowodził, iż to, że nasze wojska oparte są na trakcji konnej, a nie na motorowej nadaje im „większą sprężystość".

Czyż trzeba komentować to tragiczne wprost zaślepienie, które później w 1939 roku znalazło jakże bolesny wyraz w takich faktach, jak ataki polskich ułanów uzbrojonych w lance, na niemieckie czołgi!?

JUŻ TYLKO KILKA DNI

dzieli nas od wydarzenia na miarę światową, którym będzie rozpoczynający się w Moskwie w Wielkim Teatrze Kremlowskim XXII Zjazd KPZR.

Wiele już pisano o projekcie programu KPZR na najbliższe 20-lecie, będącym sprecyzowaniem po raz pierwszy w historii praktycznych form budownictwa społeczeństwa komunistycznego, z uwzględnieniem konkretnych terminów. Zapoznanie się z nim pozwala każdemu bezstronnemu człowiekowi dojść do zasadniczego wniosku: jest to nie tylko zadziwiający i fascynujący program rozwoju jednego kraju, lecz i zarazem obnażenie kolosalnych możliwości, jakie kryje w sobie socjalizm i komunizm, na drodze zapewnienia materialnego rozkwitu ludności świata.

Przypomnimy dziś tylko kilka faktów wskazujących jakie tempo, niesie w rozwoju gospodarczym ZSRR zastosowanie zamierzeń zawartych w projekcie programu KPZR.

Produkcja energii elektrycznej wzrośnie w ZSRR z 292 miliardów kilowatogodzin w roku 1960 do 1.000 mld w 1970 i do 3.000 mld w roku 1980. Wg prognoz amerykańskich produkcja energii elektrycznej w USA osiągnie w 1980 roku 1860 — 2013 mld kWh. Będzie to oznaczało, że ZSRR wyprzedzi Amerykę w tej podstawowej gałęzi przemysłu.

W ciągu ostatnich 10 lat produkcja maszyn w USA wzrosła o 56 proc. zaś w ZSRR 5-krotnie. Przy utrzymaniu się takich proporcji ZSRR doścignie USA w tej dziedzinie już w roku 1965. Do roku 1980 Związek Radziecki przekroczy przeszło 5-krotnie poziom produkcji maszyn w Stanach Zjednoczonych.

Pod względem globalnej produkcji przemysłowej Związek Radziecki jeszcze ustępuje Stanom Zjednoczonym. Jednakże wg nawet najostrożniejszych obliczeń ZSRR osiągnął w 1960 roku 60 proc. produkcji amerykańskiej, w 1970 r. wyprzedzi poziom produkcji USA (105 proc.), a w 1980 r. osiągnie co najmniej — 180 proc. — zakładając, że obecne tempo rozwoju przemysłu amerykańskiego będzie utrzymane, w co wątpią sami amerykańscy ekonomiści.

R. WOL.

Atrakcyjne imprezy sportowe

HUTNIK — PŁASZOWIANKA

Po dwutygodniowej przerwie znów będziemy oglądać na stadionie na Suchych Stawach — mecz piłkarzy Hutnika. Przeciwnikiem ich będzie tym razem zespół Płaszowianki. Spotkanie odbędzie się w niedzielę 15 października — początek o godzinie 15.

W niedzielę także grać będą zespoły juniorów. O godzinie 9 na boisku na Suchych Stawach, juniorzy Hutnika spotkają się z drużyną Cracovii w meczu o mistrzostwo I ligi juniorów. Po zakończeniu tego spotkania grać będą drużyny rezerwowe. O godzinie 14 w tym samym dniu, również na stadionie na Suchych Stawach, zmierzą się zespoły Hutnika i Bronowickiego — w meczu o mistrzostwo klasy B juniorów.

DWA WYSTĘPY KOSZYKARZY HUTNIKA

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo klasy A koszykarze Hutnika grać będą dziś w własnej sali na osiedlu Stalowym z rezerwą Wisły. Początek meczu o godzinie 19. Jutro o godzinie 11

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przyjaciele. Fot. J. Brożek

Czynem produkcyjnym uczczą hutnicy XX rocznicę PPR i V Kongres Zw. Zaw.

Pragnąc czynem produkcyjnym uczcić XX rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej, 44 rocznicę Rewolucji Październikowej i V Światowy Kongres Związków Zawodowych, w wielu wydziałach naszej huty podejmowane są już wartościowe zobowiązania. Szczególnie cenne zobowiązania zadeklarowała załoga Walcowni Zimnych Blach. M. in. w dniu 5 bm. uczestnicy Konferencji Samerządu Robotniczego w P-62 postanowili zwiększyć podjęte wcześniej zobowiązanie wykonania ponad plan roczny z 5400 ton blachy czarnej do 7.400 ton tj. o 2000 ton więcej niż początkowo planowano, o łącznej wartości 41 mln zł. Ponadto zobowiązano się wykonać dodatkowo do końca roku 3.500 ton blachy ocynkowanej, stanowiącej wartość około 25,5 mln zł.

Realizacja tych zobowiązań pozwoli skrócić wykonanie planu rocznego o 6 dni. Wykonanie tak poważnej nadwyżki produkcyjnej uzyskane zostanie poprzez poprawę uzysku oraz lepsze wykorzystanie blach odpadowych i kawałkowych. Uczestnicy KSR zwrócili się z apelem do załóg innych Walcowni o podejmowanie podobnych zobowiązań, których realizacja pozwoli pracownikom Walcowni Zimnej Blach wykonać ambitne zadania, które w dużej mierze uzależnione są od terminowej dostawy jakościowo dobrego wsadu.

Z każdym dniem zwiększa się także ilość zobowiązań mających na celu udzielanie pomocy załodze wydziału Walcowni Drobnych Profili przy usuwaniu awarii. W Wydziale Aglomerowni jako pierwsze tego rodzaju zobowiązanie — zadeklarowały dwie brygady branżowe elektryków, pracujące pod kierunkiem mistrzów Stefana Gołąbka i Jerzego Dąbrowskiego. Przepracują one na Walcowni Drobnej około 300 godzin.

Podobne zobowiązanie podjęli pracownicy utrzymania ruchu elektrycznego zmiany „C" Wydziału Walcowni Wstępnych, którzy przepracują 80 roboczo-godzin przy montażu urządzeń elektrycznych.

Szereg cennych zobowiązań zadeklarowała również załoga Wydziału Sieci Elektrycznych i Automatyzacji. Bez względu na porę dnia, w zależności od potrzeb Walcowni Drobnej przeprowadzimy badania zabezpieczeń aparatury, maszyn elektrycznych, transformatorów i prostowników, dokonawszy remontu uszkodzonych prostowników oraz weźmiemy udział w pracach rozruchowych układu automatyki klatek walcowniczych — czytamy w meldunku nadesłanym nam przez kierownika wydziału W—22. Zobowiązania te są szczególnie ważne z uwagi na ciężką sytuację w jakiej znalazła się Walcownia Drobna na skutek awarii w tym wydziale. dz.

Nagrody konkursowe

(Dokończenie ze str. 1)

WYDAWNICTW ILUSTROWANYCH i KSIĄŻEK.

Nagrody te ufundowały nowohuckie placówki handlowe i punkty usługowe m. in. Spółdzielnia Pracy im. Dąbrowskiego w Krakowie, Związek Spółdzielni Mleczarskich — Zakład Mleczarski Nowa Huta, MHD — Art. Spożywczymi, MHD — Art. Przemysłowymi, Nowohucka Spółdzielnia Spożywców, Państwowe Przedsiębiorstwo „Warzywa i Owoce" w Krakowie, Spółdzielnia Ogrodnicza Ziemi Krakowskiej, Spółdzielnia „Uroda" — Nowa Huta, Spółdzielnia „Masarz", Południowe Zakłady Skórzane „Chełmek", Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Spółdzielnia „Tkaczy i Dziewiarzy" w Krakowie, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Krakowie, Spółdzielnia „Gromada" Nowa Huta i Księgarnia Domu Książki na Placu Centralnym.

Nagrody te można oglądać na wystawie sklepu sportowego mieszczącego się przy Placu Centralnym w Nowej Hucie.

Z życia partii

SPRAWA HONORU

Można śmiało powiedzieć, że główny akcent ostatniej roboczej narady sekretarzy w Komitecie Fabrycznym Partii, położony był tym razem nawet nie na kampanii sprawozdawczo-wyborczej (o której zresztą mówi się przy każdej okazji), lecz — na bodaj najważniejszej już w tej chwili dla załogi huty sprawie: wykonaniu w całości planu rocznego.

Miesiące mijają szybko. Niepostrzeżenie zamknęliśmy okres letni i z nim — wchodząc w jesień, trzeci kwartał w pracy huty. Rozpoczyna się już finał w wykonywaniu rocznych zadań. Trudności spowodowane awarią w Walcowni Drobnej, dopingują nas do dodatkowego wysiłku.

Plan musi być wykonany. To jest kwestia honoru załogi huty, jej organizacji społecznych, na czele z partyjną i związkową. Dlatego też wykonanie zadań rocznych przez Hutę im. Lenina, wszelkie poczynania z tym związane, obecnie muszą decydować i podporządkowywać im trzeba każdą formę działalności społecznej i organizacyjnej.

Ostatnia narada sekretarzy organizacji partyjnych huty była konfrontacją uwag i jednocześnie wymianą opinii, w trakcie której można się było zorientować w jaki sposób sekretarze oceniają trudności w wydziałach.

Bilansując najogólniej wnioski z narady, którą prowadził I sekretarz KF PZPR tow. **Z. Jakus**, należałoby powiedzieć, że szczególnego wysiłku oczekiwać należy od kierownictw i załóg, oraz organizacji partyjnych: Wielkich Pieców, Stalowni, Zgniatacza — a także i Walcowni Blach na Gorąco.

Jak dotychczas, nie ma jeszcze zasadniczego postępu w uzmysłowieniu pracującym kolektywom i wszystkim członkom załóg, potrzeby bardziej energicznej mobilizacji w tych sprawach. Tymczasem pozostało nam już tylko dwa i pół miesiąca. Stąd wniosek: równocześnie z odbywającą się kampanią sprawozdawczo - wyborczą w organizacjach, z intensyfikacją życia politycznego oraz działalności ideowo-wychowawczej, zwłaszcza kolektywy partyjne powinny zadbać o to,

by wszyscy pracujący i całe załogi były dobrze zorientowane w zakresie swych zadań i żeby pracę cechowało niezbędne napięcie, gwarantujące ich wykonanie.

Pamiętajmy o tym, że wykonanie planu produkcji przez naszą hutę, w skali gospodarki narodowej staje się zadaniem o dużej randze nie tylko w sensie gospodarczym, ale i społecznym czy politycznym. (w)

Wybory w Wydziale Transportu Bezszynowego

10 bm. w Wydziale Transportu Bezszynowego odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze tamtejszej organizacji partyjnej. Referat — omawiający obecną sytuację na odcinku produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem trudności, występujących w realizacji planów br. oraz działalność polityczną organizacji partyjnej — wygłosił sekretarz tow. **Świstek.**

Plan przewozów masy towarowej w pierwszym półroczu br. wykonano zaledwie w 91,4 proc. Zasadniczą przyczyną tego było wycofanie z eksploatacji wielu pojazdów, większe niż planowano postoje remontowe oraz nie zrealizowanie planu zakupu taboru, w ramach inwestycji zdecentralizowanych. (Średnio w tym czasie niezdatnych do użytku było 27 samochodów ciężarowych i 7 ciągników).

Najpoważniejsze trudności wyłaniają się w zakresie gospodarki remontowej. Nie zapewniono bowiem dostatecznej ilości części zamiennych, przez co znacznie przekroczono terminy remontów pojazdów. Brak jest również odpowiedniego zaplecza technicznego do wykonywania remontów bieżących, awaryjnych, przeglądów ciężkiego sprzętu budowlanego oraz dostatecznego oprzyrządowania i urządzeń do zmechanizowania wielu czynności remontowych. Niedociągnięcia te wpłynęły m. in. na obniżenie w pierwszym półroczu br. wskaźników techniczno-ekonomicznych.

W referacie sprawozdawczym, zbyt pobieżnie potraktowane zostały zagadnienia politycznego oddziaływania organizacji na załogę oraz nie dokonano analizy działalności egzekutywy i grup partyjnych. Ograniczono się tylko do spraw organizacyjnych m. in. do podania ilości kandydatów i odbytych zebrań.

Pominięcie w referacie wielu istotnych dla tej organizacji spraw powinno spowodować ostrą polemikę i dyskusję. Tego jednak nie było. Wprawdzie w dyskusji zabierało głos kilku towarzyszy, lecz mówili oni o sprawach z zakresu ich pracy zawodowej; niedociągnięciach w gospodarce remontowej i braku części zamiennych, a więc o trudnościach, które szczegółowo zostały omówione w referacie. Z ostrą krytyką wystąpili tylko towarzysze: **Nowak, Kocz i Kraszewski.** Szczególnie bardzo rzeczowo mówił towarzysz Nowak. Stwierdził on, że bardzo opieszała i mało konkretna dyskusja na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym jest odzwierciedleniem całorocznej pracy organizacji. Większość towarzyszy trzyma się na uboczu, nie uczęszcza na zebrania i szkolenia i nie przestrzega statutowych obowiązków członka partii. Na przykład na ostatnim zebraniu na ogólną ilość 50 towarzyszy przyszło zaledwie 17-tu. W szkoleniu partyjnym uczestniczy średnio 20 procent ogółu członków. Odczuwa się brak aktywności i zainteresowania pracą propagandowo-agitacyjną i wyjaśniającą. Pilnym zadaniem jest więc ożywienie pracy grup partyjnych i przydzielenie towarzyszom konkretnych obowiązków.

O istotnych zagadnieniach mówił także towarzysz Kocz. Zaapelował on do egzekutywy, aby zainteresowała kierownictwo wydziału zorganizowaniem współzawodnictwa pracy, rozwinięciem ruchu racjonalizatorskiego i systematycznym podnoszeniem kwalifikacji zawodowych kierowców. Towarzysz Bucki zwrócił uwagę na ożywienie pracy koła TPPR. Ponadto w dyskusji głos zabierali towarzysze: Skibicki, Leśniak, Dyrka, Mazanek i Marchewka.

W wyniku wyborów, pierwszym sekretarzem został towarzysz **Julian Bilski**, a drugim **Tadeusz Bucki.** kan.

KOMUNIKATY

W związku z dużym zainteresowaniem kursem radiotechnicznym, LPŻ zorganizuje w miesiącu listopadzie drugi kurs — pierwszego stopnia. Przyjmowani są chętni na kurs radiooperatorów i radiomechaników. Bliższych informacji na temat programu i zajęć udziela, oraz przyjmuje zapisy Zarząd Dzielnicowy LPŻ Nowa Huta Osiedle Szkolne Blok 1, telefon 423-51 oraz Radioklub, w poniedziałki, środy i piątki od godziny 15 do 21.

*

Bardzo interesująco zapowiada się program imprez oświatowych Domu Kultury Huty im. Lenina na najbliższy tydzień. W środę 18 bm. o godzinie 18-tej mgr Jerzy Krasicki wygłosi odczyt (ilustrowany przeźroczami) pt. „Liban jakiego nie znamy". W czwartek 19 bm. ob. W. Moszczyński wygłosi pogadankę pt. Kultura w tańcu towarzyskim, którą ilustrować będzie para taneczna z KDK.

20-go tj. w piątek o godzinie 18-tej „Ostatnie Wydarzenia w świecie" — mówi mgr W. Skrzypiec. Po odczycie wyświetlony zostanie film.

Atrakcyjne imprezy sportowe

(Dokończenie ze str. 1)

Hutnik grać będzie z drużyną Podgórze na sali w Krakowie przy ulicy Rzeźniczej.

Z LIGI OKRĘGOWEJ

HUTNIK — JEDYNĄ DRUŻYNĄ BEZ PORAŻKI

W czwartek piłkarze Hutnika odnieśli kolejny sukces zwyciężając w meczu wyjazdowym dotychczasowego przodownika tabeli — Skawę Wadowice 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Szydło. Zwycięstwo Hutnika ani przez chwilę nie podlegało dyskusji; goście zwłaszcza przed przerwą panowali niepodzielnie na boisku. Po tym zwycięstwie Hutnik awansował na drugą pozycję w tabeli, a od aktualnego przodownika — rezerwy Cracovii dzieli go tylko jeden punkt.

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PRZEZ HUTĘ DO 11 BM. WŁ.

	% planu
ZMO w produkcji wapna palonego	117
Siłownia — energia elektryczna	111
Wydział Rur Zgrzewanych	106
Warsztat Konstrukcji Stal.	106
Aglomerownia	104
ZMO w prod. dolomitu prażonego	106
Walcownia Zimna blachy ocynkowane	104
Wielkie Piece żużel granulowany	104
ZMO w prod. wyrobów szamotowych	102
Wydz. W-3 w prod. ogółem	102
Stalownia — stal martenowska	101
ZMO w prod. wyrobów zasadowych	101
Zakład Wapienniczy w Czatkowicach	100
ZK w produkcji koksu ogółem	100
Wielkie Piece w produkcji surówki	100
Wydz. W-1 stal elektr. surowa	100
Wydz. W-3 wyroby kute	100
ZK w prod. koksu wielkopiecowego	99
Walcownia Zimna blacha „czarna"	95
Walcownie Wstępne — kęsiska	92
Walcownia Gorąca Blach	86
Wydz. W-1 w prod. ogółem	76
Walcownia Zimna blacha ocynowana	43
Wielkie Piece — żużel pumeksowy	26

Dobra passa Wielkich Pieców utrzymuje się w dalszym ciągu. Wydział wykonuje systematycznie swoje zadania dobowe i uzyskał już nawet niewielką, liczącą 100 ton nadwyżkę. Bardzo dobrze pracuje załoga Aglomerowni, mająca w tej chwili nadwyżkę sięgającą 3,2 tys. ton spieku. W czołówce utrzymuje się również załoga Wydziału Rur Zgrzewanych, która legitymuje się wykonaniem planu w 106 proc. i nadwyżką wynoszącą 112 ton rur stalowych. W pełni wykonała także plan załoga Stalowni.

Przyczyną niedoboru ok. 4,2 tys. ton kęsisk jest m. in. wykonywanie ostatnio zamówień o dużym udziale stali uspokojonych, a więc wymagających dużo większego nakładu pracy przy czyszczeniu. Walcownia Gorąca notuje ostatnio dużą ilość wybraków. Należy podkreślić, że w wydziałach tych przyczyny niewykonania zadań są natury wybitnie subiektywnej bowiem — jak dotąd — wsadu nie brakuje. (jd)

Wyszliśmy z tow. **Seniutą** przed budynek. Było już ciemno. Naprzeciwko, w budynku Walcowni paliło się światło. Przysłowiowa jesienna mgła; do tego zimna. Ale sekretarz — zanim dojdziemy do tramwaju — absolutnie o tym nie myśli. On tkwi jeszcze w nastroju zebrania sprawozdawczo - wyborczego, które przed chwilą opuściliśmy. Zresztą, sprawy ludzkie są daleko ważniejsze i nieporównanie więcej obchodzą, niż te jesienne — wieczorem — nawet nie tradycyjne akcesoria „złotej polskiej jesieni".

Myśli się o ludziach. Ludzie są najważniejsi. Nie dlatego, że oni w ogóle są ważni czy decydują o pracy urządzeń. Kierują nimi. Myśli się o tym jak oni to robią, czy prawidłowo rozwiązuje się konflikty w pracy, dlaczego w zebraniu te czy tamte zainteresowania lub „akcenty" znalazły wyraz, a inne nie? Jaka jest więc obecnie organizacja, i czy potrafi ona być ideową, przodującą inicjatywą, przedsiębiorczością, pomysłowością i troską — siłą, w swoim wydziale, na zmianie?!

Stąd naturalne pytanie: — **jak oceniacie przebieg zebrania?**

*

Porównania z walcowni

Czy wszystko jest ważne?

Trudno przebywając krótko wśród towarzyszy, z miejsca znaleźć wspólny mianownik porównań. I dlatego, że nie wszyscy się wypowiadali; wreszcie: nie zawsze samo zebranie — nawet sprawozdawczo-wyborcze — odsłania w pełni wewnętrzny nurt zainteresowań organizacji. Jednakże im bardziej jest ono polemiczne, im więcej mówi się o sprawach nurtujących ludzi, im pełniej odsłania się sposób czy styl pracy, im bardziej znajduje na nim wyraz forma angażowania się towarzyszy, tym łatwiej określić realne możliwości samej organizacji.

Zebranie zmianowej organizacji D w Walcowni Blach na Zimno nie należało wcale do „biernych", ani też mało aktywnych, jeżeli chodzi o udział w nim członków, czy ich bezpośredni wkład w postaci wnoszonych uwag. Jednakże treścią ich było, tych postulowanych uwag, domaganie się polityczno-społecznej oceny, uzupełniania tematu produkcji opi-

Zespół Pieśni i Tańca przyjmuje zapisy

Istniejący przy Domu Kultury Zespół Pieśni i Tańca będzie wkrótce obchodził swój jubileusz 10-lecia. W minionych 8 latach przechodził on różne koleje, wzloty i upadki, zwłaszcza jeśli idzie o chór. Balet przetrwał wszystkie burze i dziś prosperuje nie gorzej niż na początku, a nawet znacznie lepiej bo okrzepł zarówno organizacyjnie jak i programowo. Dwukrotny wyjazd za granicę, liczne występy poza Nową Hutą umocniły zespół i zyskały mu wielu sympatyków wśród publiczności. Na trwałe już zapisały się w naszej pamięci takie tańce w jego wykonaniu jak: polonez, mazur, taniec chłopski. Dużym powodzeniem cieszyło się przed trzema laty widowisko opracowane przez H. Dudę pt. „Krakowskie w tańcu". Trochę inaczej wygląda historia zespołu chóralnego. Po rozwiązaniu w 1957 roku został na nowo reaktywowany w 1960.

I od tego czasu pod kierownictwem **M. Buszka** zyskuje sobie popularność dzięki coraz wyższemu poziomowi artystycznemu jaki sobą reprezentuje. Wspólnie z baletem dał on kilka występów, które podobały się publiczności nie tylko nowohuckiej, ale i w miejscowościach gdzie występy się odbywały. M. in. w Raciborzu publiczność zgotowała mu gorącą owację.

W tej chwili kierownictwa obydwu zespołów pracują nad przygotowaniem specjalnego programu jubileuszowego. Na widowisko złoży się wiele tańców od najdawniejszych czasów do najnowszych, a więc nowohuckich. Pierwsza część widowiska (scenariusz opracowała znana aktorka **Danuta Michałowska**) nosi nazwę „Sobótki" i złoża się na nia tańce oraz pieśni obrazujące stare obrzędy ludowe. Druga część pod nazwą *Rynek Krakowski* rozgrywać się będzie w czasach Odrodzenia. Trzecia p.n. Wieś Krakowska ukaże tańce i pieśni naszej okolicy i wreszcie ostatnia, która ma ukazać Nową Hutę.

Jeśli idzie o zaawansowanie przygotowań to są już teksty do pierwszej i drugiej części, oraz muzyka do części pierwszej. Cały program rozłożony jest na okres dwóch lat. W bieżącym sezonie to znaczy do przyszłego roku zostaną przygotowane I i II część natomiast w następnym sezonie trzecia i czwarta. W całości program „zapięty zostanie na tzw. ostatni guzik" w marcu 1963 roku. W tym właśnie czasie zespół obchodzić będzie swoje 10-lecie, a przygotowane widowisko stanie się atrakcyjnym punktem w uroczystościach 1000-lecia Państwa Polskiego.

Jak widać, plany zespołu Pieśni i Tańca są dalekosiężne i imponujące. Pamiętać musimy, że jest to przecież zespół amatorski i w związku z tym boryka się z dużymi trudnościami. O ile balet nie może narzekać na dopływ młodego narybku to chór odczuwa wciąż brak ludzi. Szczególnie ostatnio — z powodu odejścia kilkunastu osób do wojska, lub też z tak prostej przyczyny jak małżeństwa i inne sprawy rodzinne. Tymczasem zadania przed zespołem są coraz większe. Rosną też możliwości występów na akademiach i innych uroczystościach. W najbliższym czasie np. zespół wystąpi na spotkaniu z uczestnikami i działaczami PPR, a następnie z okazji 44 rocznicy Rewolucji Październikowej. Nie ma miesiąca, żeby nie zachodziła potrzeba występów. Szkoda tylko, że zespół dowiaduje się o tym na kilka dni przed terminem co nastręcza sporo trudności z przygotowaniem odpowiedniego programu.

Dla amatorów śpiewaków jest więc doskonała okazja nie tylko ćwiczenia swojego głosu i przyjemnej rozrywki, ale także zdobycia satysfakcji, jaką przynosi każdorazowy występ przed publicznością. Przypominamy więc przy tej okazji, że przyjmowane są w dalszym ciągu zapisy do zespołu; poszukuje się zwłaszcza sopranów i basów, których brak odczuwa nasz chór.

Dom Kultury przyjmuje także zapisy do mniejszych zespołów wokalnych tj. tercetu i kwartetu. Są duże możliwości kształcenia swojego głosu, trzeba tylko trochę silnej woli no i talentu. Sądzimy, że wśród nowohucian jest jeszcze wielu utalentowanych śpiewaków, którzy powinni bezzwłocznie zgłosić się do Domu Kultury by nie tracić tak doskonałych możliwości artystycznego wyżycia i doskonalenia swoich umiejętności wokalnych.

J. Ż.

NOWA HUTA FOT. J. BROŻEK

W obronie wspólnego mienia

Widok bądź co bądź dosyć niezwykły. Przed VI Komisariatem MO w kombinacie stoi „Star" Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego, a dwóch młodych ludzi wysypuje łopatami gruz, jakieś kamienie, cegły. Co to wszystko ma znaczyć, dlaczego przed Milicją?

Po chwili sprawa całkowicie się wyjaśnia. Łopaty powolutku, ale nieubłaganie odsłaniają przykryty warstwą gruzu inny ładunek. Cenniejszy. Zgromadzeni przy wozie milicjanci ciekawie spoglądają na zakurzone paczki. Co też usiłowano tym razem wywieźć, z kombinatu? Jest blacha, 4 arkusze blachy „czarnej" o długości ok. 2 m i szereg starannie opakowanych papą paczek, z których wyłania się błyszcząca jak lustro blacha ocynowana. Milicja sporządza zaraz rodzaj inwentarza ukrytej zawartości wozu. Na trawniku leżą równiutko poukładane arkusze blachy. 4 — grubej, „czarnej" i 5 paczek blachy „białej" o formacie 75x10 cm w sumie 389 arkuszy. Wartość ładunku ocenia się na ok. 4 tys. zł.

Kierownika VI Komisariatu por. tow. **Stanisława Baklarza** zapytujemy jak udało się „nakryć" złodziei udaremniając im kradzież na szkodę huty.

Samochód wyjechał już poza teren kombinatu. Jak by nigdy nic podążał z ładunkiem gruzu szosą w kierunku miejscowości Cło. Koło wiaduktu, „Stara" zatrzymał patrol służby ruchu MO. Kontrola wykazała coś podejrzanego (ukrytej blachy jeszcze wtedy nie odnaleziono) i samochód został odstawiony do nas. Milicjantom kontrolującym ruch na szosie podejrzana musiała wydać się zawartość wozu, no bo komu właściwie opłacałoby się wywozić z kombinatu gruz betonowy aż gdzieś pod Bochnię, w celu użycia go do budowy domku jednorodzinnego. Czujność przecięła próbę dobrze jak widać zorganizowanej kradzieży.

— *Kto wywoził tę blachę?*

— Zatrzymany został mistrz Zarządu Budowlano-Montażowego nr 3 PPB HiL (Walcownie) **Pajor.** Podczas przesłuchania twierdził, że nic o ukrytym ładunku nie wie. Ktoś podrzucił mi tę blachę — mówił. A kierowca też jest jakoby bez winy. Podczas załadunku gruzu był nieobecny, poszedł zjeść śniadanie. Kiedy wrócił samochód był już załadowany, otrzymał polecenie jazdy na budowę domku mistrza. Bywa i tak, — w każdym razie na samym początku śledztwa — że nie ma winnych, nikt nic nie wie. Później okazuje się inaczej. Przyjmijmy więc na razie, że blachę, która jak raz pasowała na budowę domku, przyniosły i załadowały na auto krasnoludki, że budowlanym dały ją z Ocynowni też jakieś dobre krasnale. O winie i karze zadecyduje Sąd...

Wypadków kradzieży i nadużyć gospodarczych zdarza się u nas w hucie niestety ciągle jeszcze spora ilość. Milicja ma bez przesady ciągle pełne ręce roboty. Oto w 3 kwartałach br. trzeba było aż 191 razy interweniować w wypadkach tego rodzaju przestępstw. Mniej bo 117 było przypadków kryminalnych i 106 innych, na które składają się awarie, wypadki drogowe, wypadki przy pracy. Zanotowano wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym, zwłaszcza w grupie kradzieży i nadużyć gospodarczych.

Co ciekawe, stosunkowo bardzo mało kradzieży notuje się w wydziałach huty, w eksploatacji. Najwięcej w przedsiębiorstwach budowlanych. Kradzione są zarówno narzędzia jak i materiały budowlane, kable elektryczne, stal zbrojeniowa. Wykrywalność tych przestępstw jest coraz wyższa.

Sporo kłopotu mieli funkcjonariusze MO z kradzieżami w szatni przychodni lekarskiej. Nowowstępujących do pracy robotników ktoś okradał, korzystając z ich pójścia do lekarza. Trzeba było sięgnąć po... fortel. Któraś z rzędu zasadzka milicjantów pozwoliła schwytać na gorącym uczynku sprawcę. Był to pracownik ZK. Udowodniono mu ponad 10 kradzieży portfeli, zegarków, części garderoby itp. rzeczy.

Bardzo dużo zdarza się u nas wypadków drogowych. Nie ma tygodnia, aby Milicja nie interweniowała w tej dziedzinie. Sprawcą wypadków są — podobnie jak i na innych drogach — najczęściej motocykliści. Ostatnio np. motocyklista wpadł na furgonetkę, która zahamowała. Doznał złamania obu rąk. Innym razem, na tej samej drodze, motocyklista wpadł na „Warszawę" prowadzoną przez kierownika Stalowni. Jeszcze innym razem zderzył się ze „Starem" koło Wydziału W-96, potrącił przechodnia itd. Tym sprawom Milicja poświęca zawsze dużo uwagi, a kontrole drogowe na kombinacie, walka z niebezpiecznym piractwem, musi przynieść polepszenie istniejącej sytuacji.

Trudno w niewielu słowach omówić całokształt trudnej, ale jakże potrzebnej i ważnej pracy ludzi w szarych mundurach MO. Są oni zawsze na posterunku, pracują podobnie jak i huta dzień i noc bez przerwy. Czuwają aby kombinat pracował bez zakłóceń, aby nikt nie wyciągał ręki po nasze wspólne mienie, żebyśmy się wszyscy czuli bezpieczni. Milicjantom pomagają ich najbliżsi koledzy, ludzie Ochotniczej Rezerwy. Mamy już w hucie prawie we wszystkich wydziałach plutony ORMO, wzorowo spisują się jednostki w ZMO gdzie dowódca jest ob. **Wąsik**, w Stalowni (dowódca ob. **Jopek**), w Zakładzie Koksochemicznym (dowódca ob. **Kołodziejski**) i w Walcowni Zimnej (dowódca ob. **Wrotek**). 160 ORMO-wców, to jednak jak na nasz zakład za mało. A więc jeżeli chcesz pomóc MO w jej zaszczytnej pracy, zgłoś się do rezerwy. Będziesz przyjęty z otwartymi rękami...

jd

Żołnierska Zgaduj — Zgadula

Nie powiodło się tym razem mieszkańcom Nowej Huty w Zgaduj Zgaduli. Zorganizowana przy współudziale Ligi Przyjaciół Żołnierza wzięła sobie za temat 18 rocznicę powstania Wojska Polskiego. Niestety w konkursie nikt z uczestników nie przeszedł do półfinału. Ponad trzytysięczna rzesza publiczności miała za to dobrą zabawę i przyjemną rozrywkę. Obok znakomitej orkiestry Radia Budapeszteńskiego, która z niezwykłą łatwością potrafiła nawiązać kontakt z salą wystąpili: Irena Santor, Hanna Rek, Jerzy Połomski oraz niezastąpieni jak zwykle Wacław Przybylski i Andrzej Rokita. Towarzyszyła im aktorka teatru współczesnego Barbara Wrzesińska. Gwoździem programu jednak były występy szwedzkiej artystki p. Bianca Cavallini, która zabawiała publiczność swym śpiewem i tańcem, a przede wszystkim swoim wdziękiem i urodą. Wszyscy wykonawcy zebrali duże brawa, niektórzy jak: Jerzy Połomski i Hanna Rek musieli kilkakrotnie bisować. Można powiedzieć, że żołnierska Zgaduj Zgadula wypadła w Nowej Hucie na medal; szkoda jednak, że nie nowohucianin pojedzie na Wyspy Kanaryjskie. Taka bowiem jest pierwsza nagroda w wojskowym konkursie.

J. Ż.

Już jesień...

Odznaczenia dla najlepszych racjonalizatorów

Blisko 20 mln zł oszczędności przysporzą naszej hucie usprawnienia racjonalizatorskie, zastosowane w produkcji w I półroczu br. Dużą zasługę w tym mają Józef Małecki, Czesław Gawryłow z Aglomerowni, Wacław Guziak, Czesław Gil, Zbigniew Kondracki, Czesław Bednarek, Stanisław Gabryś, Adolf Róg, Zdzisław Szczepanek i Stanisław Wronka z Wielkich Pieców, Józef Kryniger i Józef Sekula z Walcowni Blach Gorących oraz Józef Kubala i Czesław Chmist z Walcowni Blach Zimnych. Ta 14-tka przodujących nowatorów produkcji otrzymała ostatnio w nagrodę za owocną pracę dyplomy uznania i srebrne odznaki „Racjonalizatora Produkcji". Wszystkim wymienionym składamy z tej okazji gratulacje i życzymy dalszych, jeszcze lepszych osiągnięć.

Włodzimierz Wójcik

NOWA HUTA

Niebieskie korale
neonu
Nanizane na sznury
ulic.

Głos krakowskich
dzwonów
Na skwerach
się tuli.

Na horyzoncie, na
wschodzie
W słońcu jesiennym
w dali

Miasto wielkiej
nadziei —
Miasto kwiatów
I stali.

niami o sprawach ideologii, określania postawy ludzi z punktu widzenia ich zaangażowania.

Tow. **Jaszczuk** np. powiedział:

— *...żeby rozwinąć jakiś temat ideologiczny czy społeczny, na to nas niestety często nie stać!*

Tow. **Rożnowska** natomiast krytykując referat wyraziła się:

— *Referat był taki, że nie rozwinął szerzej — w sensie analizy społecznej — żadnego z problemów nurtujących organizację...*

Tow. **Serwiński** przytoczył przykład kradzieży (z ostatnich dni) 300 kg blachy ocynowanej. Mówił on w związku z tym:

— *...u nas wielu ludzi chodzi po hali, po prostu spaceruje, i nikt ich nie pyta: skąd oni są? po co przyszli? — itd.*

Wskazał on również na fakt niedbalstwa czy braku odpowiedzialności, w wyniku którego *„wysiadł walec"*. W efekcie powstały straty wysokości 200 tys. złotych.

*

Koncentruję się jak raz na „zjawiskach ujemnych". Choć w tych uwagach przejawia się troska członków partii, oddziałowej organizacji, o zwiększenie odpowiedzialności, wprowadzenie w życie brakującego w pracy ogniwa: oceny polityczno-społecznej, oceny postawy, oceny zaangażowania pracowników.

Jest też inna sprawa: towarzysze wymagają od oddziałowej egzekutywy i KZ Walcowni Zimnej lepszej informacji politycznej, szybszego reagowania na sprawy ogólne. W jakim sensie? Oto np. niedawno, w wyniku wzrostu napięcia wokół rozwiązania sprawy Berlina, i w ogóle zagadnienia niemieckiego (chodzi o propozycje podpisania traktatu pokojowego), co płochliwsi mieszkańcy także i w naszej dzielnicy — poczęli czynić nadmierne zakupy utrudniając tym samym okresowo, normalne zaopatrzenie.

Towarzysze na zebraniu podkreślali, **że organizacja powinna więcej uwagi poświęcać zagadnieniom ideologicznym i aktualnej społeczno-ekonomicznej i politycznej ocenie spraw, którymi żyje CAŁA partia oraz nasze społeczeństwo.** W interpretacji tych ogólnych zjawisk na tle pracy i obowiązków wykonywanych codziennie w wydziale, w wyjaśnianiu tendencji i prądów nurtujących współcześnie nie tylko nasze społeczeństwo, obóz socjalistyczny ale i cały świat — więcej powinni uczestniczyć aktywiści Komitetu Zakładowego.

*

Byłem także na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zmiany C w Walcowni Blach na Zimno. Tam bym wysunął na czoło nieco inne problemy i zainteresowania. W organizacji — jeżeli brać pod uwagę samo zebranie — więcej koncentrowano się na dyscyplinie i obowiązkach członka partii, właśnie tych codziennych, organizacyjnych i w pracy zawodowej, na tym — co — wydaje się bardzo trafnie określił tow. **Baka:**

— *Partia jest wtedy silna* (mowa o oddziałowej organizacji — R. W.), *kiedy głęboko wrasta w każdy szczegół życia w wydziale.*

*

Tych kilka uwag, porównań — to tylko przypomnienie chyba głównej sprawy w kampanii sprawozdawczo-wyborczej: — **jak ostrzej spojrzeć przez pryzmat doświadczeń całej partii i własnej organizacji na to wszystko, co już zrobiliśmy, i co zrobić trzeba jeszcze dziś, nie mówiąc już o jutrze!**

R. WOLSKI

Kronika KOMBINATU

NARADA WALCOWNIKÓW RUR

Z inicjatywy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w naszej hucie zorganizowano ogólnokrajową naradę specjalistów z dziedziny walcownictwa rur. Zasadniczym tematem obrad, w których brało udział 40 przedstawicieli zakładów produkujących rury, było zapoznanie się z nowościami postępu technicznego w tej dziedzinie oraz wymiana doświadczeń.

Referat omawiający technologię produkcji oraz organizację pracy w nowoczesnej rurowni huty wygłosił inż. **Wiesław Gereb** — kierownik wydziału P-63. W ożywionej dyskusji, w której zabierało głos wielu specjalistów z tej branży, poruszono szereg istotnych zagadnień. Mówiono m. in. o usprawnieniu pracy w rurowniach oraz dzielono się uwagami, jakie nasunęły się uczestnikom narady w czasie zwiedzania rurowni Huty im. Lenina.

WYCIECZKI ZAGRANICZNE — NAGRODĄ ZA WYDAJNĄ PRACĘ

Klub Techniki i Racjonalizacji Huty im. Lenina ciągle wzbogaca formy swojej pracy, organizując różnego rodzaju konkursy, odczyty i prelekcje, mające na celu wzmożenie zainteresowania ruchem racjonalizacji i wynalazczości. Nic dziwnego, że stale wzrasta ilość wniosków racjonalizatorskich. Należy nadmienić, że wprowadzone do produkcji w pierwszym półroczu br. innowacje przysporzą hucie oszczędności rzędu 20 mln złotych.

Pragnąc jeszcze bardziej pobudzić do działania nowatorów produkcji, kierownictwo KTiR organizuje dla wyróżniających się racjonalizatorów bezpłatne wycieczki turystyczno-krajoznawcze, połączone ze zwiedzeniem większych zakładów pracy z pokrewnej branży hutnictwa. Ostatnio np. 37 aktywnych członków KTiR wzięło udział w wycieczce do Czechosłowacji. Obecnie planuje się wyjazd na Węgry do Zakładów Materiałów Ogniotrwałych „Magnezitipar" i Zakładów Metalurgicznych w Dunai Vasmü w Stalinvaros. Planuje się również wycieczki do Zakładów Mechanicznych w Tarnowie, do huty „Szczecin" i Ośrodka Badań Jądrowych w Warszawie.

NOWE OBIEKTY HUTY WCZEŚNIEJ ROZPOCZNĄ PRACĘ

Zapadły ostatnio — w formie uchwały Rady Ministrów — ważne decyzje porządkujące trudne problemy związane z projektowaniem, planowaniem i realizacją budownictwa inwestycyjnego. Postanowienia te mają doprowadzić do istotnego skrócenia okresu budowy obiektów wznoszonych w bieżącym pięcioleciu, do koncentracji środków finansowych i sprawnego inwestowania.

Każdy obiekt, każde zadanie inwestycyjne zawarte w pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej otrzyma dołączoną do dokumentacji swojego rodzaju „metrykę", precyzującą ściśle terminy wykonania zadań, od rozpoczęcia robót budowlano-montażowych do rozpoczęcia eksploatacji. Odpowiednio do ustalonego cyklu inwestycji zabezpieczy się środki finansowe na cały okres budowy, zamówi maszyny, urządzenia i materiały.

Ustalony w dokumentacji projektowej „kalendarz" robót będzie systematycznie kontrolowany. Przedłużenie cyklu budowy pociągnie za sobą sankcje bankowe.

Podstawą do ustalenia czasokresu budowy obiektu inwestycyjnego są wzorce (normatywy) opracowane dla wszystkich ważniejszych, typowych, bądź powszechnie występujących inwestycji w planie bieżącej pięciolatki. We wzorcach tych wyliczono maksymalny czas trwania robót budowlano-montażowych przy wznoszeniu np. nowej walcowni czy wydziału mechanicznego. Oczywiście w każdym konkretnym przypadku zaleca się skrócenie cyklu budowlanego w stosunku do normy. Oznacza to, że szereg nowych obiektów huty, znajdujących się w trakcie budowy wejdzie do eksploatacji wcześniej niż założono to w planie pięcioletnim, a tym samym lepiej wykorzysta się środki inwestycyjne.

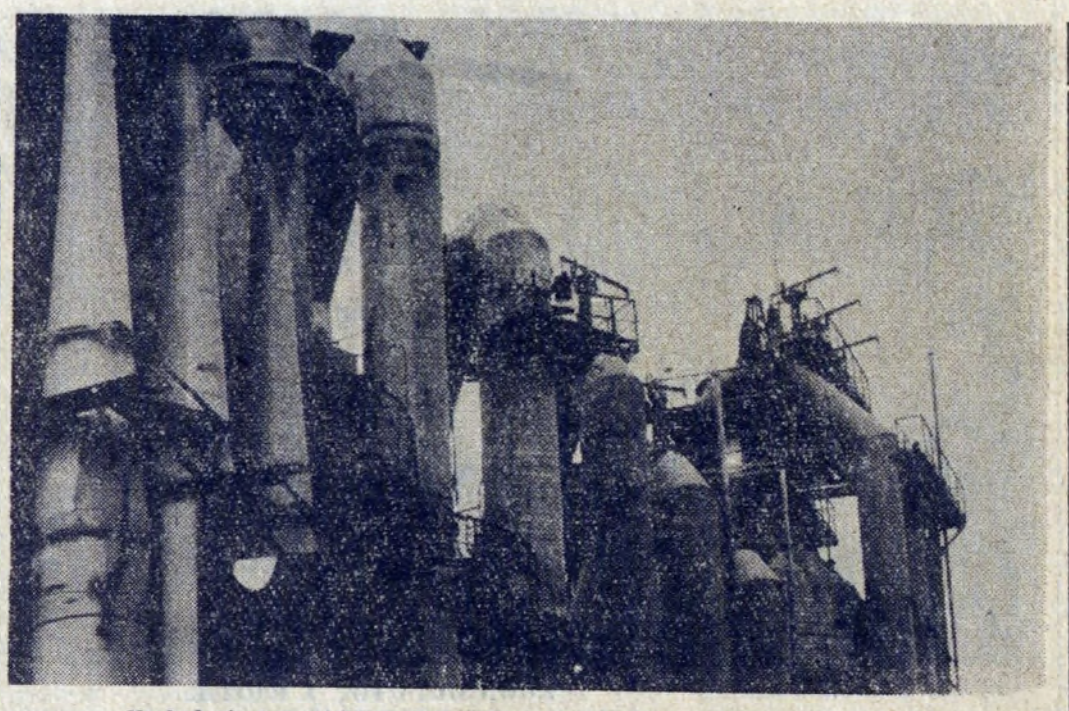

Na budowie 4-go wielkiego pieca w Hucie im. Lenina — Fot. J. Brożek

Jakość produkcji musi być stale w centrum uwagi

Wiemy wszyscy o tym, że poważna część wyrobów ze znakiem fabrycznym HiL opuszczających bramy kombinatu, trafia do bardzo nieraz odległych krajów świata. Eksport ten przynosi gospodarce cenne dewizy. A zagraniczni importerzy stawiają nam wysokie wymagania, nie ma mowy o przymykaniu oczu na kiepską jakość. Stąd też, kiedy już wejdzie się na zagraniczne rynki i ugruntuje pozycję wobec konkurujących z sobą dostawców, troska o wysoką jakość wyrobów jest naczelnym hasłem wszystkich ogniw produkcyjnych.

Nie chodzi zresztą tylko o produkcję przeznaczoną na eksport, chociaż wymagania są tu szczególnie duże i odpowiedzialne. Także wyroby dla kraju muszą odznaczać się równomierną, dobrą jakością. Nie zawsze niestety jest z tym najlepiej. Problem walki z wybrakami — przy ogromnej produkcji huty — urasta do pierwszoplanowych zagadnień, które nie mogą ani na chwilę zniknąć z pola widzenia.

A oto co mówią cyfry. **Ogółem strata na wybrakach za 6 miesięcy br. wyraża się kwotą 47.342.000 zł.** Niemała to suma pieniędzy! Wystarczy powiedzieć, że stanowi ona 1,6 proc. kosztu produkcji towarowej i 0,7 proc. kosztu produkcji całkowitej. W porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego osiągnięty został pewien postęp, dający się wyrazić poprawą pierwszego z tych wskaźników o 0,2 proc. i drugiego o 0,1 proc., jednak nikt chyba nie twierdzi, że już zrobione zostało wszystko na co nas stać, że już w tej dziedzinie nie ma poważnych rezerw.

W minionym półroczu zarysowało się pogorszenie niektórych wskaźników jakościowych np. surówki niekondycyjnej z 2,9 proc. w 1960 r. na 8,3 proc., wybraku wlewków z Odlewni Staliwa z 2,4 proc. na 3,3 proc. i obróbki wiórowej Wydziału Mechanicznego z 0,2 proc. na 0,3 proc.

Obok cieniów wystąpiły na szczęście także dosyć duże blaski. Oto stalownicy poprawili jakość swoich wyrobów zmniejszając wybrak 1960 r. z 4,0 proc. na 3,2 proc. Stało się to możliwe dzięki stopniowemu, coraz pełniejszemu opanowywaniu technologii odlewania wytopów w gatunku stali uspokojonej do wlewnic z nadstawkami. Dodatkowym czynnikiem poprawy powierzchni wlewków było także zastosowanie blach ochronnych.

Na pozytywną ocenę i słowa uznania zasłużyła sobie załoga Zakładu Koksochemicznego, która wywalczyła poprawę jakości koksu wielkopiecowego oraz załoga ZMO. Wybrak rzeczywisty wyniósł np. w Wydziale Szamotowym 5,4 proc. przy normatywie 6 proc. zaś w Wydziale Chromomagnezytowym 4,2 proc. przy normatywie 4,5 proc. Godnym podkreślenia faktem jest to, że rezultaty powyższe osiągnięte zostały w okresie poważnych trudności zaopatrzeniowych.

Wnioski nasuwają się zupełnie same: w dziedzinie jakości mamy jeszcze ciągle poważne rezerwy. Wysiłkiem całej załogi huty musimy wydobywać dalej i uruchamiać te rezerwy. (jd)

DLA OCHRONY WŁASNEGO ZDROWIA

IV kwartał br. obchodzony jest w Hucie im. Lenina podobnie jak i w całym polskim hutnictwie jako kwartał bhp.

W kwartale tym, niezależnie od szerokiego spopularyzowania zagadnień bhp drogą wszechstronnej, intensywnej propagandy, winna nastąpić szczególna mobilizacja kierownictwa wydziałów i załogi wokół spraw bhp, zmierzająca do pełnego usunięcia istniejących usterek i niedociągnięć. Wyjątkową rolę winien spełnić kwartał bhp wśród pracowników średniego i niższego dozoru technicznego, tj. mistrzów i brygadzistów.

Najlepsza propaganda i hasła umieszczane w wydziałach nie spełnią swego zadania, jeżeli **cała załoga nie podejmie zdecydowanej walki o właściwą organizację pracy, o odpowiedni stan urządzeń i stanowisk pracy, o stworzenie jak najlepszych warunków pracy.** Dlatego też w wydziałach winien być wytworzony odpowiedni klimat wokół zagadnień bhp, polegający przede wszystkim na wykrywaniu i usuwaniu istniejących zagrożeń oraz na właściwym przykładzie dozoru w przestrzeganiu i stosowaniu bezpiecznych metod pracy. Jest bowiem rzeczą dowiedzioną, że na dobrych przykładach pracownicy najwięcej się uczą i dobry przykład najłatwiej trafia do przekonania.

Kwartał bhp winien więc stać się przełomowym okresem w naszej Hucie w dążeniu do poprawy warunków pracy i obniżenia współczynników wypadkowych. Sytuacja na tym odcinku, pomimo obniżenia ogólnej ilości wypadków w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, jest nadal niezadawalająca, między innymi z uwagi na wzrost współczynnika ciężkości wypadków. Współczynnik ten wykazuje w ostatnich latach tendencję wzrostową i za I półrocze br. osiągnął 26,4 dni, to znaczy, że tyle wynosi średni czas choroby przypadającej na jeden zaistniały wypadek. Odnośnie ilości wypadków notuje się w ostatnim okresie spadek w wydziałach: Głównego Mechanika, w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych, Zakładzie Wapienniczym Czatkowice, w Aglomerowni, Walcowni Wstępnej, Walcowni Gorącej Blach, w pionie Głównego Energetyka i w Wydziale Produkcji Ubocznej.

Niestety, szereg wydziałów podstawowych jak: Stalownia, Walcownia Zimna Blach, Wydział Rur Zgrzewanych — wykazuje niepokojące zjawisko wzrostu wypadkowości, wypływające niejednokrotnie z niedostatecznego rozeznania właściwych przyczyn, a co za tym idzie nielikwidowania niebezpiecznych źródeł zagrożeń i nie podejmowania odpowiednich środków zaradczych. Również wydziały usługowe i pomocnicze jak: Transport Kolejowy, Dział Kontroli Technicznej — wykazują wzrost wypadkowości w stosunku do roku ubiegłego. Zakład Koksochemiczny, aczkolwiek obniżył nieznacznie wypadkowość w cyfrach bezwzględnych, nie może być zaliczony do grupy, gdzie nastąpiła poprawa z uwagi na poważny wzrost w kategorii wypadków ciężkich.

Pod względem częstotliwości wypadków, to znaczy pod względem ilości wypadków w stosunku do ilości załogi — pierwsze niechlubne miejsca należą w kolejności do wydziałów: Rur Zgrzewanych, Stalowni, Wielkich Pieców, Walcowni Zimnej Blach, Odlewni i Wydziału Remontu Pieców Hutniczych, Transportu Kolejowego.

Celem wytworzenia wśród załogi poczucia większej odpowiedzialności za stan bhp i przekonania jej o konieczności ścisłego przestrzegania obowiązujących przepisów bhp i dyscypliny w tym zakresie, przewiduje się w okresie kwartału bhp.:

1. **Zorganizowaną już naradę inauguracyjną kwartału bhp z udziałem kierowników wydziałów, zakładów i pionów oraz przedstawicieli organizacji związkowych i politycznych.**
2. **Odbycie w pierwszych dniach października narad i odpraw w pionach, zakładach i wydziałach Huty, na których kierownictwo zapozna załogę z zadaniami i celem kwartału bhp.**
3. **Przeprowadzanie szczegółowych kontroli wydziałów przez kierownictwo, służbę bhp i Społeczną Inspekcję Pracy, dla wykrycia i usunięcia istniejących zagrożeń.**
4. **Ogłoszenie tematyki racjonalizatorskiej z zakresu bhp.**
5. **Rozprowadzenie wśród załogi „Błyskawic" oraz specjalnego numeru „Biuletynu bhp", w których zamieszczone będą ciekawe konkursy, dające możność uczestnikom zdobycia cennych nagród.**
6. **Wygłaszanie pogadanek przez radiowęzeł na tematy bhp.**
7. **Wyświetlanie filmów o tematyce bhp w połączeniu z atrakcyjnymi, fabularnymi dodatkami.**
8. **Wygłaszanie referatów na wybrane zagadnienia z zakresu ochrony pracy, przepisów prawnych i psychologii pracy.**
9. **Zebranie dyskusyjne kierowników wydziałów dla wymiany doświadczeń nad poprawą stanu bhp.**

Na zakończenie kwartału bhp przewidywana jest narada na szczeblu Dyrekcji Huty, podsumowująca przebieg kwartału i wyniki współzawodnictwa o najlepsze osiągnięcia w dziedzinie bhp, oraz ustalająca wytyczne do planu poprawy warunków bhp na rok 1962.

KRZYSZTOF KUSKE

Aby nie powtórzyć błędów

W wielu wydziałach produkcyjnych naszej huty w br. miały miejsce poważne awarie, które ujemnie odbiły się na produkcji i obniżce kosztów własnych. Dokonując wnikliwej analizy okazało się, że główną przyczyną tych awarii, a szczególnie groźnego pożaru w maszynowni nr 1 w wydziale P-64 były niedociągnięcia na odcinku nadzoru technicznego, sposobu przekazywania zmian, przeglądu maszyn, urządzeń i instalacji oraz instrukcji techniczno-organizacyjnej. Aby w przyszłości nie popełnić tych samych błędów dyrektor naczelny huty polecił kierownikom zakładów, wydziałów i samodzielnych oddziałów zapewnić m. in. prawidłowe przekazywanie zmian. I tak pracownikom zatrudnionym w ruchu zmianowym — a przede wszystkim personelowi dozoru technicznego — nie wolno opuścić stanowiska pracy przed przybyciem zmiennika, wyznaczonego do danej funkcji. W wypadku nie stawienia się do pracy zmiennika, należy nadal pełnić swoje czynności aż do podjęcia decyzji przez przełożonego, którego należy o tym fakcie powiadomić bez opuszczenia stanowiska.

Ponadto pracownicy przyjmujący zmianę powinni przybywać do pracy na 15—30 minut przed rozpoczęciem zmiany, aby sprawdzić wspólnie z pracownikiem ustępującej zmiany stan urządzeń maszyn i instalacji oraz sprzętu przeciwpożarowego, zapoznając się równocześnie z przebiegiem i wynikami pracy na poprzedniej zmianie. Mistrzowie zmianowi zatrudnieni na kluczowych stanowiskach pracy powinni potwierdzić każdorazowo przekazywanie — przyjęcie zmiany w książce zmianowej, zawierającej datę i godzinę przekazywania zmiany, imiona i nazwiska przekazującego i przejmującego, nieprawidłowości w przebiegu pracy oraz uwagi dotyczące stanu maszyn i urządzeń, porządku i sprzętu przeciwpożarowego. Niedociągnięcia stwierdzone przy przekazaniu zmiany należy zgłosić kierownikowi zmiany, który potwierdza przyjęcie wpisem do książki zmianowej jednostki, określającej jej sytuację. (Książki zmianowe stanowisk pracy powinny być kontrolowane na bieżąco przez kierownictwo.)

Dużo uwagi poświęca się także zagadnieniom z zakresu ochrony przeciwpożarowej. M. in. zorganizuje się przy współudziale AO — grupy samoobrony przeciwpożarowej obiektów — z przydzieleniem pracownikom ściśle określonej funkcji np. alarmowania AO i kierownictwa, wyłączenia prądu elektrycznego, gazu, pary, zatrzymywania maszyn i agregatów oraz zabezpieczenia urządzeń, hal i magazynów przed przerzucaniem się ognia.

W zakresie zapobiegania oraz likwidacji skutków awarii dyrektor naczelny poleca m. in. zweryfikować przy współpracy ze specjalistami branżowymi i uzupełnić istniejące, bądź opracować do dnia 30 października br. szczegółowe instrukcje w sprawie zapobiegania oraz likwidowania awarii. Instrukcje powinny określać sposób sygnalizowania alarmowego, konkretne zadania dla poszczególnych pracowników i personelu dozoru w razie zaistnienia awarii, reżim pracy załóg awaryjnych i organizację pracy z zakresu likwidacji skutków awarii. Ponadto instrukcje te powinny określać zabezpieczenie miejsca awarii, dokumentów i dowodów, umożliwiających ustalenie przyczyn i winnych awarii. **(kan)**

Młodość szuka przygody ale alkohol to najlichsza i najsmutniej kończąca się przygoda

HUTA IM. LENINA W KRAKOWIE

zatrudni natychmiast pracowników fizycznych

o następujących specjalnościach:

1. **ŚLUSARZY i ELEKTRYKÓW w wydziałach remontowych z możliwością pracy w godzinach nadliczbowych.** Zarobek: od 2.800 do 3.500 zł.
2. **ŚLUSARZY i ELEKTRYKÓW do pracy przy utrzymaniu ruchu urządzeń wydziałowych bez pracy w godzinach nadliczbowych.** — Zarobek: od 2.200 do 2.700 zł.
3. **TOKARZY wszystkich specjalności do pracy w wydziale mechanicznym.** — Zarobek: od 2.200 do 2.700 zł.
4. **PRACOWNIKÓW TRANSPORTU KOLEJOWEGO — (ustawiaczy, zwrotniczych, manewrowych, maszynistów i pomocników maszynistów).** — Zarobek: od 1.900 do 2.900 zł + umundurowanie.
5. **ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH.** — Zarobek: od 1.500 do 1.800 zł.

Ponadto pracownicy uzyskują prawo do deputatu węglowego w naturze i do udziału w funduszu zakładowym, a po przepracowaniu 2 lat — prawo do Karty Hutnika.

W przypadku podjęcia pracy w Hucie, wynagrodzenie liczy się od dnia zgłoszenia do pracy.

Pracownikom zamieszkałym w rejonie linii kolejowej Brzesko—Nowa Huta przez Podłęże, Huta im. Lenina zabezpieczy uruchomienie przyspieszonych dojazdów kolejowych dostosowanych do pracy na zmiany.

Zgłoszenia przyjmują: **Wydziały Zatrudnienia odpowiednich rad narodowych oraz bezpośrednio Dział Kadr Huty im. Lenina — Budynek Administracyjny „S", parter,** Dojazd tramwajami linii 5 i 15. — **Telefon 401-10 do 20 — wewnętrzny 43-05 lub 52-06.**

Kandydaci winni przedłożyć:

1. **podanie, życiorys**
2. **odpisy świadectw szkolnych** (dla pracowników kwalifikowanych co najmniej 7 klas szkoły podstawowej)
3. **zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy**
4. **dowód osobisty i książeczkę wojskową.**

List z kolcem

Mój głos w konkursie

Szanowny Panie Redaktorze, właśnie przed chwilą wróciłem z wczasów i po długim milczeniu zabieram się do pisania listu. O ile zdążyłem zauważyć w Nowej Hucie nic się nie zmieniło. Po staremu ktoś kopie dołki przed Radą Narodową, dzieci wrzeszczą jak wrzeszczały i w ogóle jest radośnie. Aha, tylko ten konkurs — na wszystkich wystawach sklepowych ogłoszenia i w kioskach nie można kupić „Głosu". Podobno szefowie niektórych placówek handlowych chodzą po klatkach schodowych, odpisują nazwiska lokatorów, wypełniają kupony i w tak zbożny sposób starają się o zapewnienie swoim sklepom dobrego miejsca w konkursie. Oczywiście to złośliwa plotka.

Nie dysponuję większą gotówką, żebym mógł pozwolić sobie na wysłanie większej ilości kuponów. Chciałbym jednak zwrócić Pana uwagę na dwie placówki — sklep MHD z Artykułami Spożywczymi nr 150 na os. Handlowym (nr konkursowy 42) i ciastkarnię „Bambo".

Więc przede wszystkim obsługa: uprzejma, sprawna i... uśmiechnięta. Zdarzyło mi się stanąć w spożywczym SAM-ie nr 150 w kolejce w okresie „gorączki cukrowej". Nawet wtedy ekspedientki były doskonale opanowane i obeszło się bez słownych kontrowersji z klientami. Zaopatrzenie sklepu jest bez zarzutu, ekspozycja towarów bardzo estetyczna. Zawsze świeże masło, chrupiące pieczywo.

Pan Stanisław Słowakiewicz, kierownik sklepu potrafił tak zorganizować pracę, że nie ma przerw na przyjęcie towaru, zawsze można go zastać w sklepie, w przeciwieństwie do kierowników innych placówek. Pozostałą ilością komplementów na temat sklepu dysponuje moja żona. Do niej bowiem należy dziedzina wydawania gotówki na rzeczy zbędne i niezbędne.

Na równi z SAM-em cenię sobie „Bambo" (tylko ten niefortunny neon — „Ciastkarnia".) Przytoczę Panu takie drobne zdarzenie, które scharakteryzuje kawiarenkę. Wybrałem kiedyś dwa ciastka i wskazałem je ekspedientce. Poradziła, żebym wybrał inne, gdyż te nie są najsmaczniejsze. Byłem zaskoczony jej słowami, gdyż przyzwyczaiłem się do tego, że w nowohuckich kawiarniach wpychają klienteli co gorsze gnieciuchy.

Konkurs jest pomysłem bardzo dobrym. W ostatnich dniach estetyka wystaw sklepowych wybitnie wzrosła. Mam jednak wrażenie, że przy rozpatrywaniu poszczególnych placówek powinno się w równym stopniu zwracać uwagę na wygląd sklepu i sprawną obsługę. Nawet najładniejszy sklep może doprowadzić człowieka do szewskiej pasji, kiedy widzi za ladą zgryźliwe i nieruchawe niewiasty. Takich sklepów wciąż jeszcze mamy za dużo.

LEP

To była nielada uciecha dla wychowanków przedszkola nr 96 w Nowej Hucie. Pieczenie ziemniaków zdarza się tylko w porze jesiennej.

Trzeba jeszcze dorzucić parę trzasek suchego drzewa...

Ziemniaki bardzo smakowały. Potem śpiewano i tańczono. Fot. J.BROŻEK

Z Prezydium DRN

W myśl postulatów wyborców: remont mostów i dróg • likwidacja usterek w blokach

Niedawno informowaliśmy Czytelników o wykonaniu postulatów mieszkańców przez poszczególne wydziały DRN. Najwięcej wniosków skierowano pod adresem wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Wiele z nich już zrealizowano.

Przeprowadzono remont mostków i przepustów do łąk w Kujawach oraz mostu łączącego Zesławice z przysiółkiem Dłubni. Wyremontowano też odcinek drogi w Ruszczy, nawierzchnię dróg do osiedli — Zesławice i Kantorowice. Postulat budowy drogi do Koszyc i Kazimierzy Wielkiej, skierowany został według kompetencji do Prezydium RN w m. Krakowie, które przesłało go następnie do realizacji Rejonowej Eksploatacji Dróg Publicznych. Sprawa jest o tyle ważna, że drogą tą właśnie dowozi się tytoń do zakładów w Czyżynach.

Remont chodników w osiedlach miejskich wykonywany jest sukcesywnie, m. in. przeprowadzono go na ul. Engelsa i osiedlu Stalowym. Jednocześnie wydział gospodarki komunalnej wyciąga sankcje karne w stosunku do przedsiębiorstw, które nie ukończą prac ziemnych w ustalonym terminie.

Dużo uwagi poświęca się sprawie remontowania bloków mieszkalnych. Ten postulat wysunęli mieszkańcy osiedla Szkolnego. W bież. roku planem remontów objęte zostały budynki na osiedlach: Teatralnym, Krakowiaków, Górali i Stalowym. Służba techniczna ADM dokonuje przeglądu budynków mieszkalnych dwa razy w roku, w celu skontrolowania stanu technicznego poszczególnych elementów bloków. Zlikwidowano też zacieki i doprowadzono do prawidłowego odprowadzania wody z daszków nad bramami, przez wykonanie obróbek blacharskich.

Zrealizowano wniosek mieszkańców o ustanowienie dyżurów w godzinach popołudniowych przez konserwatorów i mechaników DZBM. Pogotowie elektryczne czynne jest obecnie całą dobę, a w sprawie zepsutych dźwigów osobowych można zgłaszać się do godz. 23. W dni świąteczne konserwatorzy przyjmują mieszkańców w dyrekcji DZBM. Dużą bolączką mieszkańców był brak oświetlenia w przełączkach między blokami. I to niedociągnięcie już usunięto, instalując konieczne oświetlenie.

Zajęto się ponadto niezdyscyplinowanymi obywatelami. Stosuje się obecnie kary dla lokatorów dewastujących mieszkania. Nazwiska ich zostały przekazane do wydziału spraw lokalowych i ujęte w liście wykwaterowań do baraków interwencyjnych. Karane są także osoby zanieczyszczające klatki schodowe, niszczące przewody instalacji elektryczno-oświetleniowej w piwnicach.

Szereg wniosków nie ma niestety uzasadnienia gospodarczego i pokrycia w funduszach Prezydium. Do nich m. in. należy wprowadzenie troleybusów w dzielnicy, przedłużenie linii autobusowej nr 122, budowa przejść przez tory tramwajowe w kierunku pól krzesławickich, organizowanie większej liczby spółdzielni mieszkaniowych i wymiana kuchenek na czteropalnikowe.

Wiele postulatów zostanie zrealizowanych jeszcze do końca b. roku, np. odwodnienie Pleszowa przy torze kolejowym, naprawa drogi i budowa dojścia do szkoły w Branicach, remont drogi łączącej osiedle Grębałów z Luboczą, nowe usytuowanie wysypiska w Łęgu, na które przeznaczono wyschnięty staw. W planie pięcioletnim znajdują się takie prace, jak: zadrzewienie terenów między kombinatem, a dzielnicą mieszkaniową, mające olbrzymie znaczenie zdrowotne, budowa drogi centralnej w Czyżynach, oświetlenie ulicy Wieczystej, odwodnienie Krzesławic, budowa sieci wodociągowej do Łęgu i Luboczy. Przebudowana będzie też śluza w Mogile oraz ulepszone oświetlenie we wszystkich osiedlach wiejskich. W plan 5-letni włączono poza tym budowę większej ilości studzienek w Czyżynach, zakończenie remontu mieszkań na os. Stalowym oraz ogrodzenie cmentarza na osiedlu Wandy. Bardzo ważne dla mieszkańców będzie urządzenie wypoczynku świątecznego w Lasku Mogilskim, (gdzie zrobiony zostanie m. in. chodnik i droga) oraz w Niepołomicach.

(bs)

Wojewódzki i Miejski Oddział PCK organizują na terenie Krakowa i całego województwa Tydzień Honorowego Krwiodawstwa". Tego rodzaju akcja jest pierwszą w naszym kraju, a jej celem jest popularyzowanie idei krwiodawstwa poprzez szereg im-

Od 22 bm. Tydzień Krwiodawstwa Honorowego

prez, pogadanek, filmów okolicznościowych w kinach i w zakładach pracy.

W przeddzień rozpoczęcia „Tygodnia", 21 bm. ulicami Krakowa przejedzie pochód, w którym wezmą udział szkoły, harcerstwo, drużyny PCK, szkoły pielęgniarskie i przedstawiciele służby zdrowia. W niedzielę odbędzie się spotkanie honorowych dawców krwi, z udziałem przedstawicieli miasta Krakowa i województwa, działaczy zasłużonych w propagowaniu honorowego krwiodawstwa i innych.

Jednocześnie projektuje się uruchomienie w Rynku Głównym punktu pobierania krwi, gdzie można będzie także przeprowadzać badania dla oznaczenia grupy krwi Rh. Obecnie oddziały PCK przyjmują zgłoszenia zbiorowych krwiodawców honorowych z poszczególnych zakładów pracy.

„Tydzień Honorowego Krwiodawstwa" ma przypomnieć nam wszystkim znaczenie metody leczenia krwią. Już w tej chwili w Polsce wykonuje się w ciągu roku 500 tys. przetoczeń krwi, a w miarę postępu medycyny — potrzeby rosną jeszcze bardziej. Aby zaspokoić to rosnące zapotrzebowanie na krew, konieczna jest jak najliczniejsza rzesza honorowych krwiodawców. (bs)

Z wystawy malarskiej J. Stykowej

W krainie barw

„...Nie chce się wierzyć, że malarstwo to jest tak spontanicznym zjawiskiem, bez poprzednich lat pracy i doświadczeń warsztatu malarskiego".

Są to słowa jakiejś studentki, która po zwiedzeniu wystawy malarskiej **J. Stykowej** wpisała swoje uwagi do książki pamiątkowej. Podobnych w tonie i treści uwag jest znacznie więcej; przeważają zachwyty nad niewątpliwie interesującymi obrazami wystawionymi przez p. Stykową w Klubie Osiedlowym na osiedlu C-Centrum.

Wystawa budzi zainteresowanie mieszkańców Nowej Huty z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że dostarcza szczególnych przeżyć podczas oglądania nadzwyczaj barwnych obrazów i po drugie dlatego, że ich autorką jest artysta-amator p. J. Stykowa, która zaczęła malować przekroczywszy 50 lat życia. Dokładnie jej twórczość datuje się od 17 stycznia 1960 roku, a (urodziła się w 1907 r.) Życie p. Stykowej było bardzo bujne. Ciężkie dzieciństwo, słaby stan zdrowia, nauka w szkole handlowej, którą malarka musiała przerwać. Od dawna już p. Stykowa interesowała się wieloma dziedzinami, od gry aktorskiej w kółkach dramatycznych, przez sportowe strzelanie, do gry w szachy. Ta ostatnia pasja obok książek, gazet, bilardu itp. w dalszym ciągu wypełnia wolne chwile Stykowej.

Malarstwem jednakże nie interesowała się do 1960 roku w ogóle. Potrzeba wyrażenia swoich myśli i uczucia za pomocą pędzla i farb zrodziła się zupełnie niespodziewanie. Po pierwszych próbach i uzyskaniu pozytywnej opinii znawców zabrała się energicznie do pracy poświęcając nowej pasji prawie cały swój czas. Nic dziwnego, że w tej chwili dysponuje już kilkuset pracami. Część z nich wystawiła w Klubie Wojskowym, a drugą część eksponuje w Nowej Hucie. Czym odznaczają się obrazy J. Stykowej? Przede wszystkim bogactwem barw. Autorka wyraźnie ucieka od naturalistycznego kopiowania tego, co widzi; dla oddania nastroju stosuje plamy, tworzące bardzo często abstrakcyjne zestawienia. Ulubionym tematem autorki są drzewa, kwiaty, zachód słońca. Ale nie ogranicza się tylko do tych widokowych tematów. Na wystawie oglądamy także próby karykatury zalotnika, plotkarki, psa itp. Wszystko to ma bardzo swoisty wyraz i choć trudno porównywać twórczość Stykowej z obrazami zawodowych artystów malarzy, nie można przechodzić obok niej obojętnie. Malarstwo J. Stykowej zaciekawia i przykuwa uwagę zwiedzających. Człowiek przenosi się na pewien czas w nieznaną krainę barw.

Tych wszystkich, którzy nie mieli jeszcze okazji obejrzeć wystawy w Klubie Osiedlowym na C-Centrum, informujemy, że przeniesiona ona zostanie do Klubu Osiedlowego „Wersalik" na Osiedlu Ogrodowym.

J. Z.

Na naszym zdjęciu widzimy p. J. Stykową w otoczeniu zwiedzających wystawę.

Trzeba usunąć usterki w przetwórni mięsa

Minęły już z górą dwa lata od uruchomienia krzesławickiej przetwórni mięsa.

Niestety załoga przetwórni napotyka na wiele trudności w pracy. Wykonawcy pozostawili szereg usterek, jak wadliwe wykonanie ścieków w posadzkach, brak izolacji do parzelników w wędzarni oraz brak zbiornika na kości. Dzięki interwencjom w DBOR, przystąpiono wreszcie do budowy wspomnianego zbiornika, należy więc sądzić, że i pozostałe usterki zostaną w najbliższym czasie usunięte. Trzeba to jednak zrobić jak najszybciej, aby nie utrudniać produkcji i polepszyć warunki pracy załogi.

(bs)

Nowe formy szkolenia

Dużym powodzeniem cieszy się w PPB Huty im. Lenina 36-godzinny cykl wykładów z dziedziny socjologii, psychologii pracy i zasad kierowania zakładem. Z interesująco prowadzonych wykładów przez profesorów Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie korzystało kilkudziesięciu pracowników inżynieryjno - technicznych oraz kierowników przedsiębiorstw i budów.

Biorąc pod uwagę korzyści, jakie przyniosło to szkolenie, postanowiono zorganizować nowy cykl wykładów z wybranych zagadnień z socjologii i psychologii pracy. Zorganizowanie szkolenia w sh potrzebnych dla każdego kierownika dziedzinach wiedzy, przydałoby się w innych przedsiębiorstwach i zakładach pracy.

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Optymistyczne spotkanie

Trudno jest w krótkim komentarzu omówić dwudniowe obrady czołowego aktywu ZMS, jakie toczyły się 6 i 7 października w Nowej Hucie. Pięć referatów analizujących działalność organizacji młodzieżowej w 5 największych zakładach rzuciło światło na pracę ZMS w kilku aspektach.

Nasz Komitet Fabryczny — jak już wspominaliśmy — przedstawił obraz całokształtu działalności ideowo-politycznej, zwracając uwagę na kilka najważniejszych momentów w tej pracy jak: zebrania problemowe grup, WSA, dokształcanie oraz działalność klubu Ogniska Młodych. Najszerzej przedstawiła się na naradzie Stalowa Wola. Organizacja ta — niedawno odznaczona Złotą Odznaką Janka Krasickiego, ma rzeczywiście czym się pochwalić. Wachlarz jej pracy obejmuje niemal wszystkie dziedziny życia, od brygad produkcyjnych poprzez pracę klubową, kursy dokształcające do kursów kroju i szycia. Nic dziwnego, że jej głos liczy się w zakładzie, że posiada duży autorytet u kierownictwa i załogi. Jest to niewątpliwie jedna z przodujących obecnie organizacji młodzieżowych w kraju.

W dwudniowej dyskusji, w której zabierało głos 32 towarzyszy poruszono szereg problemów. Najważniejszy z nich, to problem dalszego rozwoju współzawodnictwa i Brygad Pracy Socjalistycznej. Z tego, co mówiono w dyskusji, wydaje się jasnym, że dziś nie ma już kwestii z zakładaniem brygad młodzieżowych, natomiast zachodzi pytanie: jak pokierować dalszym rozwojem współzawodnictwa, jak ocenić pracę setek brygad powstających w zakładach pracy i wreszcie pytanie nieco retoryczne: co dalej z zespołami, które zdobyły tytuł BPS? Zwracamy na te zagadnienia uwagę, gdyż odnoszą się one również do sytuacji w naszym kombinacie. Warto sprawie współzawodnictwa i brygad młodzieżowych poświęcić więcej niż dotychczas uwagi.

Kwestia, o której koniecznie trzeba wspomnieć, to **zagadnienie młodej kadry inżynieryjno-technicznej.** Występuje ono prawie we wszystkich zakładach, także i w Hucie im. Lenina. Jak do tej pory, młodzi inżynierowie niechętnie podejmują pracę społeczną w ZMS. Z tego jednakże nie wynika, że należy odwracać się od młodej kadry i „mieć jej za złe", tym przecież niczego nie zwojujemy; trzeba więc szukać odpowiednich sposobów dotarcia do absolwentów szkół średnich i wyższych uczelni. Wiadomo, że wraz z dyplomem nie przynoszą oni społecznego zapału do pracy w organizacji i dopiero w zakładzie społecznikowstwo to trzeba obudzić. Młoda kadra może być bardzo pomocną w pracy organizacji, choćby tylko w takich sprawach jak: współzawodnictwo, rozwój myśli technicznej i racjonalizacji, praca kulturalno-oświatowa itp. Wydaje się, że i u nas w kombinacie problem wciągnięcia młodej kadry inżynieryjno-technicznej do pracy w organizacji ZMS jest bardzo istotny i zasługuje na uwagę Komitetu Fabrycznego.

Na zakończenie chcieliśmy kilka słów poświęcić sprawie, którą poruszył w dyskusji przedstawiciel radomskich zakładów metalowych. Wysunął on mianowicie tezę, że **wszystkie sukcesy ZMS zależą od umocnienia organizacyjnego grupy działania.** Jakkolwiek jest to jednostronne potraktowanie zagadnienia niemniej zawiera dużo racji. Istotnie bowiem, od tego czy grupa jest właściwie zorganizowana i cechuje ją systematyczna praca, zależy w dużej mierze jej autorytet, a w dalszej konsekwencji i jej rola wychowawcza w zakładzie. Sądzę, że w odniesieniu do naszego kombinatu sprawa zasługuje na szczególne podkreślenie. Wiele grup bowiem zaniedbuje się w sprawach organizacyjnych, traktując je marginesowo, co odbija się w rezultacie na całokształcie działalności ZMS-owskiej. Narada czołowego aktywu ZMS dowiodła, że występuje w naszej pracy jeszcze dużo braków i niedomagań. Są one jednak konsekwentnie pokonywane i stąd wybitnie optymistyczna atmosfera obrad.

Przedstawiciele ZMS HiL wymieniają uwagi na temat pracy organizacyjnej z sekretarzem KW tow. E. Robakiem.

Sala konferencyjna podczas narady aktywu ZMS.

ZMS-owskie środy w klubie TPPR

Komitet Dzielnicowy ZMS postanowił organizować specjalne wieczorki młodzieżowe w Klubie TPPR. Na razie ustalono, że ZMS „wprowadza się" na jeden dzień — w środę. Z czasem, gdy inicjatywa chwyci pomyśli się o rozszerzeniu programu pracy ZMS-owskiej w Klubie TPPR-owskim. Chodzi tu o młodzież, która bardzo licznie odwiedza klub i spędza czas niemal wyłącznie na pogaduszkach. KD ZMS próbuje zorganizować wspólną zabawę i rozrywkę połączoną z pożytecznymi zajęciami kulturalno-oświatowymi.

Pierwszy tego rodzaju wieczorek taneczno-rozrywkowy wzbudził duże zainteresowanie bywalców klubu; można więc przypuszczać, że wieczorki te staną się popularne wśród nowohuckiej młodzieży. Szczegółowiej o programie ZMS-owskich środ — napiszemy innym razem.

W Dniu Milicjanta

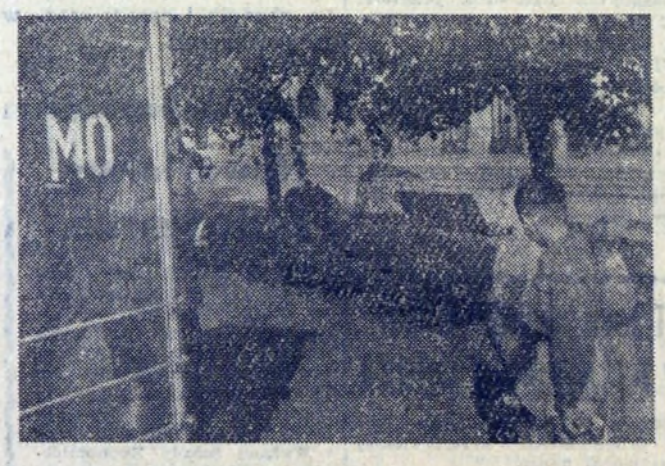

Uroczyście obchodzili Dzień Milicjanta nowohuccy harcerze i zuchy. Odwiedzili oni w tym dniu funkcjonariuszy pełniących służbę i komendanta MO w naszej dzielnicy kpt. Drożdża. Składali serdeczne życzenia i obdarowywali wiązankami kwiatów.

„Wszystkiego najlepszego" — życzą funkcjonariuszowi MO w Dniu Milicjanta — zuchy (na zdjęciu).

Co czytać?

„SPISKOWCY". Autor: **Władysław Machejek.**

Treść: wspomnienia pisarza z lat szkolnych. Napisane ciekawie, żywo i barwnie. W dorobku W. Machejka znajdują się powieści, opowiadania, reportaże a także wiersze.

Wydawca: **Wydawnictwo Literackie, cena 10 zł.**

„SZOSA POŁNOCNA". Autor: **Eugen Barbu.**

Przekład: Danuta Bieńkowska.

Treść: podziemna walka komunistów rumuńskich przeciwko faszystom w czasie ostatniej wojny. Książka napisana z dużym talentem. Niesłychanie ciekawa fabuła. Powieść stanowi szczególną pozycję w rozwoju ideowym tego młodego pisarza rumuńskiego.

Wydawca: **PIW, cena 18 zł.**

„ANDERSONVILLE". Autor: **Mac Kinlay Kantor.**

Przekład: Bronisław Zieliński.

Treść: epopea z czasów wojny stanów 1861. Powieść o miłości i nienawiści, tchórzostwie i bohaterstwie, miłosierdziu i zbrodni. Książka otrzymała nagrodę Pulitzera w roku 1953.

Wydawca: **MON, cena 70 zł.**

„CZTERDZIESTU NA GÓRZE". Autor: **Aleksander Minkowski.**

Treść: życie współczesnej młodzieży, konflikt przyjaźni i miłości, zagadnienie poczucia odpowiedzialności społecznej.

Wydawca: **PIW, cena 15 zł. (bs)**

*

Właściwie już koniec uroków jesieni. Jeszcze dziś zachwycamy się opadającymi liśćmi, a jutro... już może nastaną jesienne pluchy. Wtedy coraz częściej zaglądać będziemy do biblioteki, księgarni. Stale niepokoić będzie pytanie: co czytać...

Bieszczady, które w pierwszych latach po wojnie były terenami walk band UPA i rodzimych ugrupowań faszystowskich zrobiły w ostatnich 2—3 latach karierę w polskiej literaturze. Te dramatyczne wydarzenia stały się przedmiotem kilku powieści. Ostatnio do tego tematu powrócił **Roman Bratny** w książce **„ŚNIEGI PŁONĄ".** Jej treścią są przygody polskiego porucznika skierowanego do szeregów UPA celem prowadzenia pracy wywiadowczej. To wcale niełatwe zadanie nasz bohater wykonuje, ale musi zrezygnować ze szczęścia osobistego. Książka w swej budowie przypomina bardziej scenariusz filmowy niż powieść, odznacza się — jak większość prac R. Bratnego — sensacyjną tematyką.

„Śniegi płoną", odznaczone w ub. roku nagrodą literacką Ministerstwa Obrony Narodowej, zostały wydane przez Wydawnictwo MON-u (cena zł 9). sd

List do Redakcji

OBYWATELU REDAKTORZE!

Od jakiegoś czasu mam zatrute życie, a wraz ze mną setki innych mieszkańców Nowej Huty, mających „szczęście" mieszkać w pobliżu przystanków autobusowych.

Niektóre wozy linii 121, 122 123 itd., na skutek złych tłumików i nieszczelnych dysz (może i inne powody?), ruszają z przystanku, robiąc piekielny hałas. Te „przyjemności" zaczynają się już o godz. 5 rano i trwają do godz. 23 w nocy. Nie sposób dłużej to znosić, stąd właśnie mój list do Obywatela Redaktora.

O ile mi wiadomo, istnieją przepisy o ruchu kołowym na drogach publicznych, które wyraźnie zobowiązują kierowców do unikania nadmiernego hałasu. Czy te przepisy nie obowiązują wozów MPK w Nowej Hucie?

Z poważaniem
OKTAWIAN HUTNICKI

W przyszłym roku nowa przychodnia centralna

Praca zakładów leczniczo-zapobiegawczych w naszej hucie boryka się z wieloma trudnościami. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę ogromną liczbę pacjentów, wynoszącą przeszło 40 tys. osób.

Na rok 1962 zaplanowane są pewne zmiany budżetowe, dzięki którym możliwe będzie usunięcie szeregu dotychczasowych trudności. A więc powstanie przede wszystkim na terenie kombinatu nowa przychodnia centralna z oddziałem łóżkowym, pierwszym tego rodzaju na terenie zakładów pracy. Ma to ogromne znaczenie dla lecznictwa, głównie w chorobach zawodowych, które będzie można obserwować na co dzień i zastosować radykalne leczenie.

W przychodni znajdzie pomieszczenie także inhalatorium, niezwykle potrzebne pracownikom zatrudnionym w wydziałach gorących i zapylonych, gdzie nietrudno o choroby nieżytu dróg oddechowych. Dalsze zamierzenia na terenie HiL, to powstanie pracowni analitycznych przy wydziałach podstawowych, rozbudowa przychodni rejonowych oraz otwarcie dalszych gabinetów dentystycznych.

Realizacja tych planów pozwoli na usprawnienie pracy służby zdrowia w naszym zakładzie, co nie jest obojętne ani dla dyrekcji, ani dla załogi.

Ze sportu

Nie wykorzystana szansa

Nie trzeba chyba podkreślać, że występy dobrego ligowego zespołu w jakiejkolwiek dyscyplinie sportu, to najlepszy sposób popularyzacji tejże dyscypliny. Nowa Huta od kilku lat marnuje szanse upowszechnienia koszykówki wśród swej młodzieży. Mamy w tej dyscyplinie sportu dobrą drużynę, która od kilku lat rozgrywa spotkania w ekstra-klasie, jednakże nie mamy okazji jej oglądać. Drużyna Sparty Nowa Huta rozgrywa bowiem swoje spotkania i trenuje na drugim końcu Krakowa — w hali Wawelu. Przyczyna? Brak odpowiedniej sali sportowej w Nowej Hucie.

Sympatycy koszykówki (nie tylko oni zresztą) czekają niecierpliwie na oddanie do użytku sali sportowej „Wandy" — pierwszej w naszej dzielnicy sali, w której można będzie rozgrywać atrakcyjne zawody w okresie jesienno-zimowym. Obiekt ten — choć były obietnice, że będzie przekazany do użytku jeszcze w tym roku — przechodzi tak zwanym „poślizgiem" na rok następny. Któryż już z rzędu?! A więc w tym sezonie nie będziemy oglądać w Nowej Hucie najlepszych koszykarzy nowohuckich.

Przeprowadzka koszykarzy Sparty — zgodnie z „zameldowaniem" z Krakowa do Nowej Huty byłaby obustronnie korzystna. Z jednej strony popularyzacja tej pięknej dyscypliny sportowej, a z drugiej finansowe korzyści dla nie najbogatszego — bądź co bądź — klubu, jakim jest Sparta. W okresie zimowym Nowa Huta, poza spotkaniami o mistrzostwo ligi pięściarskiej, nie ma żadnych interesujących imprez sportowych. Toteż zawody koszykówki z udziałem czołowych zespołów krajowych na pewno cieszyłyby się dużym powodzeniem.

Tymczasem jednak koszykarze Sparty przygotowują się do inauguracji mistrzostw pierwszej ligi po staremu — w sali Wawelu. W składzie drużyny nie zaszły żadne poważniejsze zmiany. Do czołowych zawodników w zespole w dalszym ciągu należą laureaci naszego konkursu „Wybieramy 8 najlepszych sportowców Nowej Huty" — Piotr Jagiełłowicz i Jan Muszak. Ponadto grać będą Chanek, Włodarczyk, Lelek, Panasiewicz, Kosek, Franczak, Więcław, Amirowicz. Ostatnio do drużyny doszedł były zawodnik Hutnika — Stefan Sochaczewski.

Od tygodnia koszykarze Sparty przebywają na zgrupowaniu w Wiśle, gdzie pod okiem swego wieloletniego trenera W. Wojewody nabierają ostatecznego szlifu przed ciężkimi bojami o mistrzowskie punkty. Podobnie jak w latach ubiegłych Sparta tworzy parę z krakowską Wisłą. Pierwsze spotkanie te dwa zespoły rozegrają z parą lubelsko-warszawską: 27 bm. Sparta z AZS w Warszawie, Wisła ze Startem w Lublinie, natomiast 29 bm. na odwrót. Koszykarze Sparty od lat stanowią w ekstraklasie „drużynę środka". W ubiegłym roku zajęli w końcowej tabeli ósme miejsce. Zwano ich także zespołem „mścicieli", kilkakrotnie bowiem zdarzało się, że Sparta odbierała punkty drużynie, która dzień wcześniej pokonała wyżej notowaną w tabeli Wisłę.

Kłopoty z obsadą

Wbrew zapowiedziom, kierownictwo sekcji lekkoatletycznej Hutnika nie zdołało skompletować pełnej obsady na przedostatni w tym sezonie trójmecz o mistrzostwo ligi okręgowej. Szczególnie w zespole żeńskim pomimo wielu „karkołomnych" sztuczek nie udało się obsadzić wszystkich konkurencji i niektóre z nich trzeba było oddać walkowerem.

W ogóle poziom zawodów był raczej niższy, niż należało oczekiwać. Zwyciężył AZS II Kraków 27.812 pkt przed Hutnikiem 27.468 pkt i Gorcami Nowy Targ 25.917 pkt. Po tej serii rozgrywek Hutnik obniżył swą lokatę w tabeli ligi okręgowej, która aktualnie przedstawia się następująco:

1. Tarnovia	86.061 pkt
2. AZS II Kraków	82.509 „
3. Sandecja	82.314 „
4. Górnik Wrzeszcze	80.904 „
5. Hejnał Kęty	77.466 „
6. Hutnik	76.737 „
7. Gorce N. Targ	72.714 „
8. LZS Marcinkowice	69.139 „

Austriacka próba sił — na korzyść Hutnika

Występy piłkarskiej reprezentacji Dolnej Austrii na terenie województwa krakowskiego stanowiły ciekawą próbę sił dwu czołowych zespołów krakowskiej ligi okręgowej: Hutnika i Unii Oświęcim (drugi mecz rozegrali Austriacy w Oświęcimiu, a nie jak pierwotnie planowano — w Wadowicach).

Zespół Hutnika pokonał piłkarzy naddunajskich 1:0 (0:0), przy czym o wyższości gospodarzy świadczy nie tylko wynik, ale przede wszystkim przebieg gry. Ich przewaga była zdecydowana. W drugim meczu Austriacy pokonali natomiast Unię Oświęcim wzmocnioną kilkoma zawodnikami Górnika Brzeszcze 4:1 (2:1).

Pięściarze Hutnika w reprezentacji Polski

Dwaj zawodnicy Hutnika: Jędrzejewski i Słowakiewicz występowali ostatnio w reprezentacji Polski w międzypaństwowych spotkaniach z NRD. Jędrzejewski walczył w obu meczach. W Berlinie pokonał Degenhardta (zawodnik NRD poddał się w drugim starciu) a w Sennftenberg wygrał z Lehmannem na skutek dyskwalifikacji przeciwnika. Niemiec walczył nieczysto, atakował głową, w wyniku czego Jędrzejewski doznał kontuzji łuku brwiowego.

Słowakiewicz wystąpił tylko w drugim spotkaniu — w Sennftenberg. Walcząc w kategorii półciężkiej pokonał w efektownym stylu Heinricha. Pięściarz Hutnika należał do najlepszych w reprezentacyjnej dziesiątce.

*

W skład drugiej reprezentacji Polski, która w dniach 15 i 17 bm. rozegra dwa spotkania z zespołem rezerwowym NRD, powołany został trzeci pięściarz Hutnika — Wiesław Żuk. Życzymy sukcesu.

POGODA

OD KILKU dni mamy babie lato. Nie jest ono jeszcze tak słoneczne, jak po inne lata, zwłaszcza w Krakowie, gdzie nieraz do godzin południowych zakrywają niebo niskie chmury warstwowe, powstałe z nocnej mgły, ale pogoda jest sucha, spokojna, bezwietrzna. Te idealne warunki stwarza wyż baryczny, który od dłuższego czasu zalega nad Ukrainą i daje sobie radę z wszelkimi atakami, wychodzącymi od depresji znad Atlantyku. W najbliższych dniach nie zanosi się na większe zmiany. Po przejściowym popsuciu się pogody spowodowanym przemieszczaniem się przez Polskę zatoki niżowej, będzie znów słonecznie i stosunkowo ciepło. Temperatura w ciągu dnia wahać się będzie od 15 do 20 st., co jak na połowę października nie jest mało. W nocy w wypadku rozpogodzeń liczyć się należy z przygruntowymi przymrozkami.

PROMYK

Z zebrań sprawozdawczo-wyborczych w organizacjach miejskich

Na przykład w PBM

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze oddz. organizacji partyjnej przy PBM należy bez wątpienia zaliczyć do udanych. Już sam referat sprawozdawczy, wygłoszony przez dotychczasowego sekretarza **tow. Stefana Dziwlika,** spotkał się z uznaniem przedstawicieli KZ i zebranych towarzyszy. Po raz pierwszy, w tak licznej organizacji, pokuszono się o szczegółową analizę pracy wszystkich członków OOP. Omówiono dokładnie realizację zadań partyjnych, zanalizowano sprawę uczęszczania na zebrania i regularnego opłacania składek członkowskich. Szeroko naświetlona została też sytuacja polityczna w kraju i na świecie oraz zagadnienia produkcyjne przedsiębiorstwa. Referat opracowany został kolektywnie, przez wielu towarzyszy, z których każdy zajął się oddzielnym zagadnieniem.

Dyskusja objęła także wiele problemów ekonomicznych. Jest to dowodem coraz większego zainteresowania członków partii swym zakładem, ich troski o jak najlepsze wyniki produkcyjne. Szerokie odbicie w dyskusji znalazła m. in. współpraca PBM z DBOR-em, nie układająca się dotychczas najlepiej. Wielu mówców zwróciło uwagę na fakt, że inwestor lokuje nadmierne zadania w PBM — nie mając na nie pokrycia w dokumentacji. Stąd wynikają takie anomalie jak rozpoczynanie budowy na nieuzbrojonym terenie, przestoje w pracy — spowodowane bądź brakiem kompletnej dokumentacji i kosztorysów, bądź też koniecznością ich przerabiania, co trwa czasami po kilka miesięcy. Ta sprawa musi być wreszcie uregulowana we właściwy sposób. W tym celu uchwalono spotkanie egzekutywy KZ przy PBM z egzekutywą KZ DBOR, oczywiście z udziałem obydwu dyrektorów. Uczciwe postawienie spornych kwestii, dogłębne ich przedyskutowanie w atmosferze partyjnej i koleżeńskiej powinno dać rezultaty.

Jak stwierdził I sekretarz KZ PZPR — **tow. K. Trębacz,** również w samym PBM istnieje wiele braków i niedociągnięć. Nie wszyscy pracownicy wykonują swe obowiązki należycie, często robione są niepotrzebne zupełnie zakupy, niewłaściwie wykorzystywane są samochody, a to wszystko zwiększa koszty przedsiębiorstwa, obciąża nadmiernie fundusz płac, wpływa na obniżenie stanu akumulacji.

W uchwale podjętej na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym znalazły się m. in. takie sprawy, jak organizowanie tematycznych zebrań partyjnych — rodzaj szkolenia dla wszystkich bez wyjątku towarzyszy, przydzielanie wszystkim zadań partyjnych z gruntowną analizą ich realizacji, stała kontrola absencji na zebraniach. Postanowiono w dalszym ciągu prowadzić rozpoczętą już kontrolę pracy wszystkich działów przedsiębiorstwa, utrzymywać jeszcze ściślejszy kontakt z organizacjami masowymi, utworzyć grupy partyjne w hotelach robotniczych. Uchwalono jednogłośnie, że wszyscy towarzysze będą członkami miejscowego koła TPPR i że w PBM zorganizowane zostanie wreszcie, tak tutaj potrzebne — koło Ligi Kobiet.

Zebranie było jednocześnie uroczystym pożegnaniem dotychczasowego I sekretarza oddz. org. part. — tow. S. Dziwlika, który odchodzi na zasłużoną emeryturę. Dzięki niemu, jako doświadczonemu człowiekowi i sumiennemu towarzyszowi partii, dzięki jego właściwemu, koleżeńskiemu podejściu nikt nie uchylał się od swych obowiązków i poleceń partyjnych. Towarzysz Dziwlik nadal będzie członkiem tej organizacji, przyrzekł też w dalszym ciągu służyć swym doświadczeniem, radą i pomocą nowowybranej egzekutywie. Jej skład przedstawia się następująco: tow. J. Berowski — I sekretarz, tow. K. Szopa — II sekretarz, oraz tow. tow. Korzonek, Witek i Rąpała — członkowie egzekutywy. (dr)

Z GRZECZNOŚCIĄ — ZAWRZYJ SOJUSZ A UNIKNIESZ WIELU PRZYKROŚCI

W świetlicy MDK.

W MDK także nowy sezon

Dom Kultury Dzieci i Młodzieży na osiedlu Szkolnym, cieszy się już od lat uznaniem wśród młodych mieszkańców dzielnicy. Każdy znajdzie tu coś dla siebie, ma możność rozwinąć swe zainteresowania w licznych zespołach artystycznych, pracowniach i na organizowanych kursach. Dobre wyniki mają zespoły muzyczne: orkiestra smyczkowa i nowa w tym roku — orkiestra instrumentów dętych. Znany już nie tylko w Nowej Hucie Zespół Pieśni i Tańca opracował nowy program ogólnopolski p. n. „Z melodią od Tatr do Bałtyku". Zmodernizowano też krakowskie widowisko „Lajkonik", które chyba niedługo zobaczymy.

W Domu Kultury, kierowanym przez ob. **Nowaczka,** prowadzone są dziecięce grupy choreograficzne i rytmiczne, które w tym roku pozyskały sobie rekordową liczbę dzieci. Dużo uczniów korzysta też z gry na różnych instrumentach. Chętnie odwiedzane są, zwłaszcza przez chłopców, pracownie — fotograficzna i radiotechniczna. Zainteresowaniem cieszy się też modelarstwo i majsterkowanie. Dalsze pracownie, to turystyczna i krajoznawcza.

Rojno i gwarno jest stale w sali gier i zabaw, odwiedzanej przez młodszych. Dla dziewczynek prowadzi się kursy kroju i szycia, z równoczesną nauką haftu. Uczniowie szkół średnich mają możność zdobycia umiejętności na kursach tańca i sprawdzić następnie rezultaty tej nauki na specjalnie dla nich organizowanych wieczorkach. Powodzeniem cieszą się organizowane przez Dom Kultury Dzieci i Młodzieży filmy fabularne dla dzieci w różnym wieku, obrazy dokumentalne i bajeczki dla najmłodszych — wyświetlane we własnym kinie.

Na zakończenie naszej rozmowy, kierownik Nowaczek, prosi nas o złożenie podziękowania dyrektorowi ZSZ — **M. Osieckiemu,** za udostępnienie frezarki do pracowni modelarskiej, co niniejszym czynimy.

b. d.

A jednak program klubu może być ciekawy

Pisaliśmy niedawno o potrzebie przestawienia pracy Klubu PBM, a zwłaszcza ściślejszego powiązania z nim pracowników zakwaterowanych w hotelach robotniczych. Do tego zagadnienia przystąpiono energicznie. Omówienie sprawy przez szeroki aktyw przedsiębiorstwa — partyjny, ZMS-owski, związkowy i gospodarczy, dało już pierwsze wyniki w postaci opracowania nowego planu działalności Klubu.

Rozpoczęto „werbunek" wśród mieszkańców hoteli do zespołów artystycznych: dramatycznego oraz harmonijek ustnych. Zajęcia prowadzone będą dwa razy w tygodniu i z pewnością przyciągną wielu uzdolnionych w tych kierunkach pracowników.

W zakresie zdobywania wiedzy z różnych dziedzin, organizuje się kurs języka rosyjskiego, gry na akordeonie, naukę rytmiki i tańca dla dzieci w wieku przedszkolnym. Klub przygotowuje też komplety książek z literatury pięknej i technicznej — dla uczniów szkoły podstawowej, dla pracujących oraz słuchaczy przyzakładowej Szkoły Rzemiosł Budowlanych.

Bardzo ciekawa jest tematyka odczytów, jakie wygłoszone zostaną w Klubie PBM do końca tego roku. Oto tytuły odczytów: „Sprawa traktatu pokojowego z Niemcami", „Bóg i człowiek", „Afryka", „Chrześcijaństwo i sens życia", „Etyka katolicka a etyka świecka" „Watykan a Polska".

W związku z 20 rocznicą powstania PPR, przewiduje się także kilka imprez. Odbędzie się np. spotkanie mieszkańców hoteli i młodzieży ZMS z działaczami PPR. Zorganizowany zostanie konkurs na temat pracy i walki tej partii. Zobaczyć będzie można wystawę, obrazującą działalność PPR w czasie okupacji i po wyzwoleniu.

W przygotowaniu znajdują się konkursy czytelnicze p. n. „Wielcy ludzie Tysiąclecia" i „Jestem dobrym fachowcem". Ważnym zagadnieniem jest rozszerzenie czytelnictwa książek wśród zakwaterowanych. W tym celu uruchomiony będzie w hotelach jeszcze w tym miesiącu punkt bibliotoczny, a w grudniu br. planuje się spotkanie z czytelnikami z hoteli, by zainteresować ich nowościami wydawniczymi.

Związanie pracowników zakwaterowanych w hotelach z klubem PBM, nie jest wcale fikcją. Najlepszy tego dowód, że cała rada klubu, około 10 osób, składać się będzie wyłącznie z mieszkańców hoteli. Jej wybory przygotowano już przez KZ PZPR, KZ ZMS i Radę Zakładową PBM. (dr)

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

Czy to jest zachęta?

Dziwnie ryzykowne bywają nieraz nazwy lokali gastronomicznych i różnych punktów usługowych. Można by się na przykład zastanawiać godzinami dlaczego nowohucką „Zachętę" przy ul. Hutników tak właśnie nazwano, a nie inaczej? Rozumiemy, iż kiedyś naprawdę wyglądała ona zachęcająco, bo była świeżość, przestrzeń, i trochę troski o urządzenie wnętrza. Później... działo się coraz gorzej. W „Zachęcie" uwili sobie gniazdko amatorzy napojów wyskokowych, a i NZG jakoś przestały dbać o ten lokal.

Obecnie spełnia on bardzo pożyteczną funkcję punktu sprzedaży obiadów „na wynos", jak to się niepięknie nazywa. Chwalimy za to gorąco NZG i „Zachętę". Natomiast trudno zachwycać się jakością sprzedawanych tam potraw, łącznie z podawanymi do stołu. A już brudne ściany i sufit tej jadłodajni wręcz wołają wielkim głosem o... pędzel i farbę malarską. Można wprawdzie nie patrzeć wokół siebie, spożywając obiad w „Zachęcie", lecz czy to jest dobry sposób? Pytanie powyższe kierujemy oczywiście do Dyrekcji NZG.

Na wzór dawnych knajp

Co to jest knajpa? — mieliby prawo zapytać co młodsi mieszkańcy Nowej Huty, jako że w naszej dzielnicy nigdy nie było obrzydliwych garkuchni z wyszynkiem, pamiętnych dla mieszkańców starego Krakowa. Istotnie na pewno nie znalazły się one w żadnych założeniach projektowych nowej dzielnicy. A jednak...

Proszę, wejdźcie do baru „Małego" na Osiedlu A—O o jakiej chcecie porze. Wrażenie zawsze to samo: nie restauracja i nie nowoczesny bar, lecz coś w stylu dawnych szynków na przedmieściach krakowskich. Brudno, przy stołach można zastać podchmielone męskie towarzystwo, śpiewające „pod gazem" i co gorsze — przeplatające nasz słownik gęsto łaciną.. A żeby nie było wątpliwości, iż w barze „Małym" można sobie popić, pozwala się nawet zalanego w drobny mak jegomościa posadzić dla otrzeźwienia w ogródku przed barem, na ulicy, jak to niżej podpisana widziała na własne oczy. A w bloku tuż obok znajduje się pomieszczenie dziecięcego działu Domu Kultury...

Autobus... poprzeczny

Wiele razy pisaliśmy w minionych latach o konieczności jak najszybszego uruchomienia tak zw. komunikacji poprzecznej w Nowej Hucie, do czego mocno dopingowali nas nasi czytelnicy narzekający na brak jakiegokolwiek środka lokomocji łączącego osiedla położone koło Mogiły z osiedlami grupy B i C. Oczywiście dziś to już daleka przeszłość, mamy tramwaj (popularna 20) i autobusy. Niewątpliwie najbardziej chyba potrzebny wśród tych ostatnich jest autobus linii 123, jako łączący ze sobą dwa przeciwległe krańce naszej dzielnicy. Radość z jej uruchomienia była wielka — jak to pisał do nas jeden z czytelników, chcć autobusy nie zawsze kursowały regularnie, o czym również wspominaliśmy.

Okazało się, iż MPK także nie w pełni było zadowolone z nowej linii. Tylko niestety z zupełnie nieoczekiwanych powodów. Otóż kilka dni temu na przystanku pod szpitalem spotkaliśmy kontrolera MPK, który zajmował się... liczeniem pasażerów wsiadających na tym przystanku do autobusów linii 123. Po co? Ano dlatego, by zbadać czy nie należy wycofać części wozów z tej trasy. Trudno się z tym zgodzić. Jedyny środek komunikacyjny, łączący szpital nowohucki z wszystkimi osiedlami Nowej Huty, a w dalszej relacji z całym Krakowem, nie może być ograniczony do jakichś minimalnych rozmiarów. Widzieliśmy na tym końcowym przystanku młode matki wychodzące ze szpitala z niemowlętami na ręku, spotykamy tam rekonwalescentów powracających do domów. Dla nich to przede wszystkim konieczna jest dobra komunikacja i im właśnie w pierwszym rzędzie trzeba zapewnić możność dostania się do domu bez długiego wyczekiwania na autobus, zwłaszcza, że zbliża się zima z słotami i mrozem.

Biorąc pod uwagę zarówno to potrzebę, jak i fakt, iż ilość pasażerów na końcowym przystanku nie ilustruje rzeczywistego zapełnienia wozów na następnych odcinkach trasy, apelujemy do MPK o nie zmniejszanie ilości autobusów na linii 123, obsługującej przede wszystkim szpital, a więc służącej także ludziom chorym.

(ik)

CO • GDZIE • KIEDY

KINA

SWIT — godz. 15.45, 18, 20.15: od 14 do 19 bm. „Liga dżentelmenów" prod. angielskiej, 20 bm. „Musichall" prod. angielskiej, od 16 lat.

SWIT mała sala — godz. 15, 17 i 19 od 14 do 17 „Wyzwanie" dramat włosko-hiszp., od 16 lat. od 18 do 20 „Tajemnicza puderniczka", prod. węg.

SWIATOWID — godz. 15.45, 18, 20.15, 14 bm. „Pijany anioł" prod. japońskiej, od 18 lat, od 15 do 16 bm. „Uskrzydleni", dramat NRD od lat 16, 19 i 20 bm. „Świadectwo urodzenia", dramat polski, od lat 12.

SWIATOWID mała sala — godz. 15, 17, 19 od 14 do 17 „Omaru, syn wodza", film przygodowy, austr., od 12 lat. Od 18 do 20 „Koński pysk", prod. ang., od lat 16.

SFINKS — godz. 16, 18, 20, 14 i 15 „Reszta jest milczeniem", prod. NRF, od 16 do 18 „Opowieść północna", radz., 19 i 20 „15.10 do Yumy", prod. USA.

BALLADYNA — godz. 16 — 14 i 15 bm. „Gosposia do wszystkiego". Dnia 16 i 19 bm. „Jesteśmy kobietami", prod. włoskiej.

KOLOROWE — godz. 18, dnia 15 i 19 bm. „Księżniczka Mary", prod. radzieckiej.

TEATR LUDOWY

Dnia 14 bm. godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli", dnia 15 bm. godz. 15.30 „System Ribadiera" godz. 19.15 „Smok". Dnia 16 bm. Teatr nieczynny. Dnia 17 bm. godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli" — przedstawienie zamknięte. Dnia 18 godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli", dnia 19 i 20 bm. godz. 10 Premiera — „Baśń o śpiącej królewnie i błękitnej róży", oraz 20 bm. godz. 18 „Smok" — przedst. zamknięte.

TELEWIZJA

Sobota, dnia 14 bm. godz. 9.15: „Parada natrętów", film fabularny prod. francuskiej — dozwolony od lat 14. godz. 10.40: Przegląd prasy i aktualności, 11.00: Program dla szkół: geografia dla klas 6-ch: „Warszawa miasto milionerów" — z cyklu „Poznaj swój kraj". 11.30—16.50: przerwa. 16.50: Program dla dzieci, Wójcio Adaś i Kajtuś: „Kajtuś-archeolog", 17.15: Program dla dzieci „A co dalej?", Książki dla najmłodszych. 17.30: „Samotny biały żagiel", film fabularny prod. radzieckiej, dla dzieci i młodzieży. 19.00: Program tygodnia. 19.30: Dziennik Telewizyjny. 20.00: „Pegaz" Magazyn Kulturalny. 20.30: „Parada natrętów" film fabularny produkcji francuskiej. 22.00: Polska Kronika Filmowa. 22.15: Ostatnie wiadomości. 22.20: „Wierny Robot" — program rozrywkowy w reżyserii Janusza Majewskiego.

Niedziela 15 bm. godz. 11. Program Interwizji: koncert symfoniczny w wykonaniu Wejmarskiej Orkiestry pod dyr. Gerharda Pfluegera. Transmisja z Berlina. 12.00: 250-jubileuszowe ciągnięnie śląskiej gry liczbowej „Karolinka". 12.25—13.30: przerwa. 13.40: W Krainie Disney'a. 14.30: „Niedzielna biesiada" 15.20: Polska Kronika Filmowa. 15.40: Teatrzyk dla przedszkolaków — „Łatek i śmieszek" — widowisko lalkowe Anny Chodorowskiej. 16.15: Sprawozdanie sportowe. 18.00: Nowe piosenki w reżyserii Mariana Jonkajtysa. 18.25: „20 pytań" Teleturniej tr. z Krakowa. 19.30: Dziennik Telewizyjny. 20.15: Estrada poetycka: „Niobe" Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Adaptacja i reżyseria Lidia Zamkow-Słomczyńska. 20.45: „Ojcowie i dzieci" film fabularny prod. radzieckiej dozwolony od lat 14-tu.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany wprowadzone w programach kin, teatru i telewizji.

KOMUNIKAT

Radioklub LPŻ przy Hucie im. Lenina — Nowa Huta osiedle Szkolne nr 15, tel. 414-35, rozpoczął z dniem 2 października 1961 r.

6-cio MIESIĘCZNE KURSY:

a) radiooperatorów
b) radiomechaników

W programie przewidziane są zagadnienia telewizji, usuwanie uszkodzeń i budowa nadajników i odbiorników radiowych, oraz zdobycie wiadomości niezbędnych do uzyskania licencji na krótkofalową radiostację nadawczo-odbiorczą.

WYKŁADY ODBYWAJĄ SIĘ TRZY RAZY W TYGODNIU W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH. OPŁATY MINIMALNE. POBOROWI I PRZEDPOBOROWI KORZYSTAJĄ ZE ZNIŻKI.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje ZARZĄD DZIELNICOWY LPŻ W NOWEJ HUCIE, osiedle Szkolne bl. 1, telefon 423-51, w godzinach 8—15, oraz RADIOKLUB w poniedziałki, środy i piątki od 15 do 21.

OGŁOSZENIA DROBNE

BRYDNIAK STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę, wydaną w HiL.

GREMA MARTA — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Nowej Hucie.

MASIOR ELŻBIETA — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Nowej Hucie.

SIKORA IRENA — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Nowej Hucie.

KOWALKOWSKI WŁODZIMIERZ — zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Nowej Hucie.

PIWOWONSKI WŁODZIMIERZ — zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Nowej Hucie.

ZAMOJSKI JAN — zgubił stałą przepustkę, wydaną przez HiL.

LEGUCKI JÓZEF — zgubił kartę rowerową nr 113876, wydaną w Nowej Hucie.

PIERZCHAŁA JÓZEF — zgubił kartę rowerową nr K-13881, wydaną w DRN Nowa Huta.

NASZ KONKURS

NA NAJPIĘKNIEJSZĄ WYSTAWĘ I WNĘTRZE SKLEPOWE

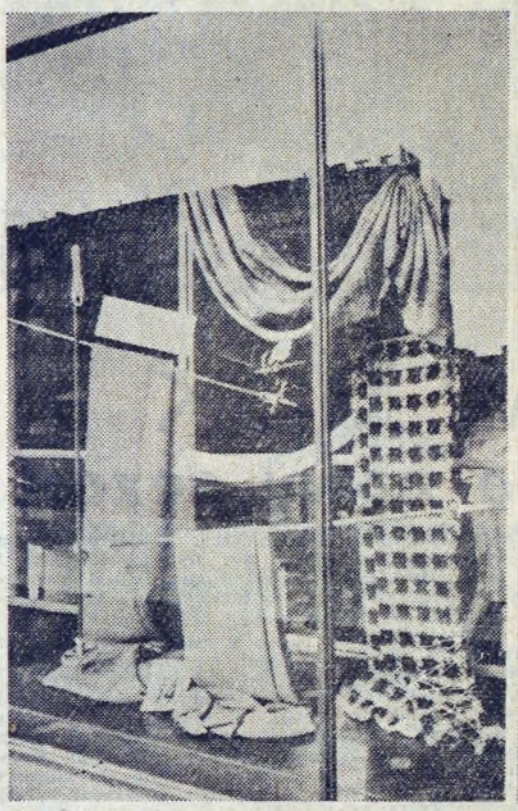

Nr 14

Nr 33

W konkursie na najpiękniejsze wnętrze i wystawę sklepową, zorganizowanym przez naszą Redakcję i Wydział Przemysłu i Handlu DRN w Nowej Hucie, bierze udział 70 placówek handlowych i punktów usługowych.

W ostatnich dniach nasza dzielnica wzbogaciła się o kilka nowych, pomysłowo urządzonych wystaw. Na szczególną uwagę zasługuje wystawa sklepu futrzarskiego MHD, przy Alei Róż. Przedstawia ona „wielkiego myśliwego" w triumfalnej pozie ze zdobyczą, pozującego fotografowi do pamiątkowego zdjęcia. Wyróżnia się oryginalnością także wystawa sklepu z zabawkami przy Alei Róż oraz sklepów spożywczych MHD nr 109 i 150.

Do zakończenia konkursu pozostało jeszcze tylko kilka dni. Od 15 bm. do pracy przystąpi jury konkursu, które dokona oceny konkursu, obliczy kupony i wytypuje zwycięzców konkursu.

Przypominamy, że kryteriami oceny nowohuckich placówek handlowych i punktów usługowych jest: wygląd wystawy, czystość, estetyka wnętrza, ekspozycja towaru oraz uprzejma i sprawna obsługa klientów. Wypełnione kupony z podaniem numeru konkursowego — najładniejszego Waszym zdaniem sklepu — należy wrzucić do skrzynek, które znajdują się we wszystkich placówkach handlowych i punktach usługowych, uczestniczących w konkursie.

Zamieszczone obok zdjęcia przedstawiają wystawę sklepu MHD „WEŁNA" z osiedla Uroczego, oznaczonego numerem konkursowym 14 oraz estetycznie urządzone wnętrza: SKLEPU CUKIERNICZEGO MHD przy Alei Róż zewidencjonowanego pod numerem konkursowym 33 i SKLEPU NABIAŁOWO - PIEKARNICZEGO MHD, znajdującego się na osiedlu Ogrodowym, z numerem konkursowym 43.

Nr 43

KUPON KONKURSOWY

Nazwisko i imię _____

Adres _____

Typuję wystawę (wnętrze) Nr [ ]

HUMOR

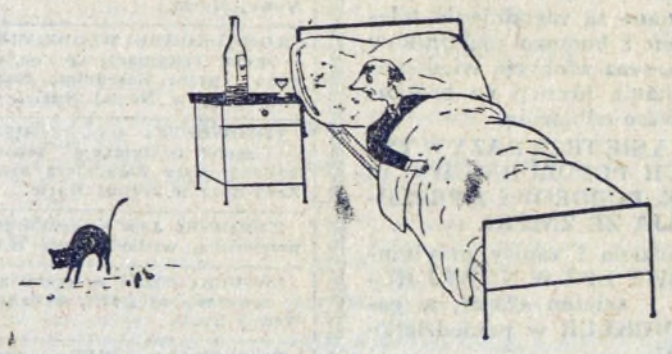

— Wstrętny kocie, czemu tak tupiesz? Aż mi się w głowie kręci...

Rys. Jan Szczesiak

Głośna sztuka Osborne'a „MUSIC-HALL", która zresztą znana jest i polskim widzom teatralnym, została sfilmowana w Anglii. Już teraz możemy ją zobaczyć na nowohuckich ekranach.

Główną rolę — starzejącego się aktora rewiowego — odtwarza znakomity Laurence Olivier, trzeba bowiem wiedzieć, że rolę tę napisał autor specjalnie dla tego wielkiego aktora. Dziwny jest wprawdzie widok niezrównanego odtwórcy ról szekspirowskich — Hamleta i Ryszarda III, który tu śpiewa kuplety na estradzie music-hallu, ale jednocześnie przekonujemy się jeszcze raz, jakimi ogromnymi możliwościami aktorskimi dysponuje Olivier.

Największą wartość filmu stanowi właśnie gra Oliviera, poza tym niestety obraz ten nieco rozczarowuje. Wszystkie akcenty krytyki społecznej, tak istotne w sztuce Osborne'a zostały aż nieprzyzwoicie złagodzone, wypaczając w zasadniczy sposób oryginał. Przypomnijmy sobie, że John Osborne, jako pierwszy w Wielkiej Brytanii, podejmuje w sztuce scenicznej szeroką kampanię „opluwania współczesnej Anglii" — jak to określili krytycy. Pisarz atakuje rząd i opozycję nawet monarchię. Szczególnie mocno występuje przeciwko politykom, którzy kraj wplątali przed kilku laty w niepotrzebną i bezmyślną awanturę o Kanał Suezki. Niestety tego wszystkiego w filmie, reżyserowanym przez Tony Richardsona — nie ma. Akcenty krytyczne bądź zupełnie pominięto, bądź odpowiednio stonowano, zmieniając ich pierwotny sens.

Szkoda, że pozostała obsada aktorska nie dorównuje nawet w części wielkiej kreacji Oliviera. Ciekawostka: 29-letnia Joan Plowright, grająca w filmie córkę Oliviera, w życiu jest jego drugą żoną, następczynią świetnej aktorki — Vivien Leigh.

Setnie można się uśmiać, a także przeżyć dreszczyk sensacji na innym filmie angielskim. Jest to „LIGA DŻENTELMENÓW", w której główną rolę odtwarza nie byle jaki aktor, bo sam Jack Hawkins. Temat niecodzienny: byli wojskowi, oficerowie zrzeszają się w „ligę dżentelmenów" w celu zdobycia grubszej gotówki. Przygotowują w najdrobniejszych szczegółach napad na bank, realizują go i... resztę zobaczycie sami. Film obfituje w kapitalne pomysły, bardzo dowcipne i świetnie grane.

Z Anglii wróćmy na nasze podwórko. Dowiadujemy się, że nasz reżyser JANUSZ MORGENSTERN odniósł wielki sukces. Na festiwalu filmowym w Stratfordzie (Kanada), polski film „Do widzenia, do jutra" otrzymał pierwszą nagrodę za reżyserię.

Informujemy też, że Janusz Morgenstern reżyseruje nową komedię filmową „Jutro premiera", na podstawie sztuki J. Jurandota „Trzeci dzwonek". W rolach głównych zobaczymy m. in. Kalinę Jędrusik, Irenę Malkiewicz, Edwarda Dziewońskiego, Wieńczysława Glińskiego, Gustawa Holoubka i Tadeusza Janczara.

Janusz Nasfeter nakręca już film, według własnego, pisanego wraz z żoną scenariusza, pt. „Mój stary". W głównych rolach dziecięcych wystąpią chłopcy znani już z poprzednich filmów tego reżysera. W roli tytułowej wystąpi dawno nie widziany na ekranie, a ulubiony przez wszystkich kinomanów „Dodek", czyli Adolf Dymsza. Tym razem wcale nie w komediowej roli!

Natomiast Stanisław Różewicz zamierza zrealizować dwa filmy współczesne. Pierwszy, to autentyczna historia pary hochsztaplerów — lekarza i służącej, wykorzystujących ludzkie cierpienie i naiwność do swych osobistych celów. Drugi film wg. komedii St. Zielińskiego „Powrót taty" opowiada o człowieku — poligamiście, widzianym oczami satyryka.

(dr)

Kalejdoskop filmowy

- Nowa kreacja Oliviera
- Komedia sensacyjna
- Nowości kinematografii polskiej

Nowości techniczne

PRZENOŚNY TELEWIZOR

Przemysł angielski wyprodukował ostatnio lekki przenośny telewizor, który waży zaledwie 7 kg. Aparat ten posiada w obwodach dźwiękowym i wizualnym 31 tranzystorów i zasilany być może z sieci lub z akumulatora wagi 0,7 kg.

Ukazujący się na ekranie obraz o wymiarach 3,8×3,1 cm. powiększany jest za pomocą płaskiego lustra.

NOWA TECHNIKA I ZŁOTÓWKI

Projekt rozbudowy naszej huty przewiduje znacznie lepsze niż dotychczas wykorzystanie wszelkich źródeł energii cieplnej. Przez zastosowanie instalacji suchego gaszenia koksu, tzw. wyparkowego chłodzenia pieców hutniczych oraz budowę nowych kotłów odzyskniczowych, wykorzystujących ciepło spalin uchodzących do komina, huta uzyska „bezpłatnie" 400 ton pary na godzinę

Kącik filatelistyczny

Pod znakiem oszczędności

„Październik miesiąc oszczędności" — głosi napis na jednym z nowowydanych polskich znaczków pocztowych. Seria znaczków — z okazji miesiąca oszczędności — składa się z pięciu wartości.

W naszym kąciku zamieszczamy tym razem dwa znaczki. Pierwszy z nich wartości 40 gr. z podanym na wstępie hasłem, drugi wartości 2.50 zł przedstawia książeczkę PKO.

kp

Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe

QUIZ O NAUKACH

Do każdej z wymienionych nauk dopasuj właściwy przedmiot jej badań.

I. BAZEOLOGIA — nauka o: a) fundamentach, b) finansach, c) roślinach.

II. LABOROLOGIA — nauka o: a) górach, b) pracy, c) miarach.

III. MANOMETRIA — nauka o: a) trzęsieniu ziemi, b) mierzeniu prężności pary i gazów, c) magnetyzmie.

IV. MINERALOGIA—nauka o: a) powstawaniu minerałów, b) wodach mineralnych, c) minerałach.

V. PIROTECHNIKA—nauka o: a) zastosowaniu ciepła w technice, b) równowadze i ruchu gazów, b) zjawiskach świetlnych.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. imię męskie, 7. rzeka w ZSRR, uchodząca do Morza Kaspijskiego, 9. pieśń śpiewana przez Włochów ku czci ukochanej, 11. imię męskie, 12. stałe miejsce pracy, 15. grunt uprawny, 16 kategoryczne zabronienie, 18. nauka o górach, 19. hebrajskie imię męskie, 20. nagle, raptem, niespodzianie.

PIONOWO: 2. jest w samolocie, 3. najwyższy głos męski, 4. kraina w północno-wschodniej Hiszpanii, 5. woźny na uniwersytecie, 6. wyroby ceramiczne o skorupie porowatej bez szkliwa, 8. jednostka wagi w jubilerstwie, 10. pewność siebie, wielka śmiałość, 13. machina wojenna używana w dawnych czasach do rozbijania twierdz, 14. dawna moneta złota lub srebrna, 17. część powierzchni kuli ziemskiej, położona między dwoma równoleżnikami.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 20. X. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Rozrywki umysłowe". Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi (wystarczy jedna), redakcja rozlosuje nagrody w postaci WARTOŚCIOWYCH KSIĄŻEK.

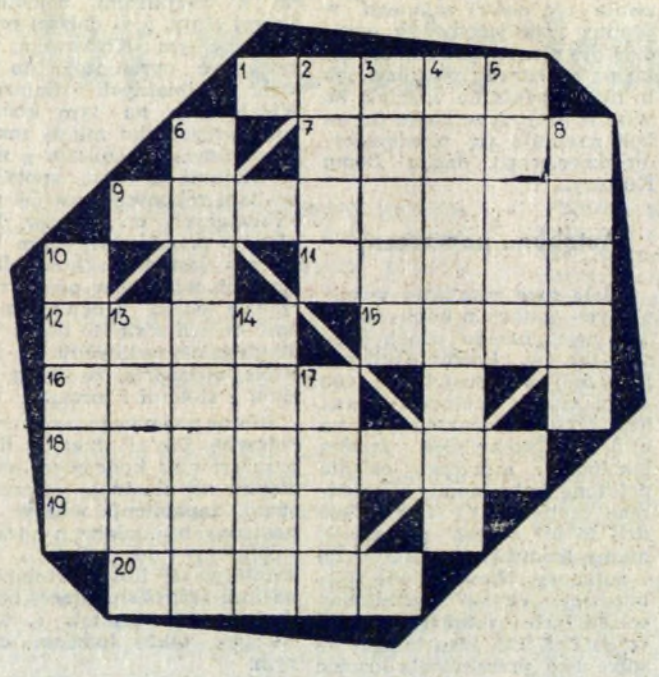

ROZWIĄZANIE ZADAŃ z Nr 41 (252)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. apasz, 5. klipa, 8. Aramis, 10. ars, 12. agawa, 13. Dekameron, 15. Amati, 16. ani, 17. narada, 19. glony, 20. piana.

PIONOWO: 1. Ala, 2. piramidon, 3. apage, 4. Samara, 6. asani, 7. trema, 9. Iwona, 10. Adana, 11. skargi, 14. Atala, 18. ana.

ZAGADKA

Adam — mada.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-89. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-68.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1

K—4